Nr. 233 Piątek 12 Października 1883. **Rok 73.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godz[illegible] 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 cent[illegible], pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr 2[illegible]. — Listy należy fra[illegible] — Reklamacye otwar[illegible] wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi roczn[illegible] półrocznie [illegible], kwartalnie 4 zł. [illegible] 1 zł. [illegible] ct. W miejscu ro[illegible] pół[illegible] [illegible] miesięcznie [illegible]
Przewodnik naukowy i literacki dodatek mies[illegible] „Gazety Lwowskiej" otrzymują [illegible] i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do ko[illegible] lub [illegible] 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., dru[illegible] 30 [illegible] Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 [illegible]

[illegible]dnorazowo inseraty obliczają się po 7 centów k[illegible]owe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35** ct. Z *Przewodnikiem* za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65** ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela Wiktoryna Hostynka w Wiśniczu nowym rzeczywistym nauczycielem szkoły wydziałowej w Bochni, nauczyciela Franciszka Siwzdaka w Wysoce rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Siennowie, nauczyciela Wojciecha Ćwiżewicza w Bulowicach rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Bulowicach, nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Podjarkowie Mikołaja Petrowa rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 października.

Ze wszystkich doniesień, nadchodzących z Bułgaryi okazuje się, że mają tam niezłomną wolę położenia silnej zapory agitacyom panslawistycznym. Dokonane w najkrytyczniejszej chwili porozumienie pomiędzy różnemi stronnictwami i równoczesne przywrócenie konstytucyi tirnowskiej, są aż nadto wymownym dowodem, iż księstwo postanowiło bądź co bądź pozbyć się zbyt natarczywych opiekunów. Że takie a nie inne postanowienie było głównym motorem najnowszej zmiany dekoracyi w Bułgaryi, potwierdza aż nadto znany nam z telegramów program nowego gabinetu. Dyktatura generałów rossyjskich ma być zastąpioną rządami ściśle konstytucyjnemi, zapewniającemi poszanowanie instytucyom krajowym i zaprowadzającemi ład w rozluźnionej administracyi krajowej. Minister Zankow, przedkładając program rządowy Zgromadzeniu narodowemu, przyrzekł poświęcić całą uwagę sprawom zagranicznym, a przeto tej kwestyi, która dla kraju, będącego dopiero w rozwoju i zmuszonego liczyć się z życzliwością państw ościennych, jest kwestyą żywotną. Czynniki prawodawcze, przyjmując prawie jednomyślnie konwencyę kolejową, złożyły pierwszy dowód swojej lojalności wobec państw, za których współudziałem przyszła do skutku wspomniona konwencya, a zarazem okazały, że przejęte są należytem zrozumieniem własnych interesów. Przez połączenie sieci bułgarskich z kolejami zagranicznemi, księstwo wejdzie w styczność z Europą, wstąpi na drogę rozwoju ekonomicznego i ułatwi przystęp cywilizacyi zachodniej. Oprócz konwencyi kolejowej, Zgromadzenie narodowe na ostatniem posiedzeniu przyjęło także układ w sprawie zwrotu kosztów należnych Rossyi z tytułu utrzymania przez nią czas jakiś wojsk swoich w Bułgaryi.

Sprawa ta ciągnęła się od dawna i przechodziła różne koleje. Była chwila, iż zdawało się, że w Petersburgu są skłonni umorzyć „koszta okupacyjne“, a przynajmniej w złudzeniu takiem utrzymywali Bułgaryę generałowie Sobolew i Kaulbars, w skutek czego też kwestya zwrotu tych kosztów nie zaprzątała nigdy na seryo Bułgarów. W miarę jednakże obudzania się w księztwie poczucia samodzielności i chęci wyswobodzenia się z pod wpływów i opieki rossyjskiej, wzmagała się presya rządu petersburskiego i coraz natarczywiej dopominano się ostatecznego załatwienia kwestyi pieniężnej. Po zaprowadzeniu nowego stanu rzeczy, w którym nie było już miejsca dla generałów rossyjskich, dyplomatyczny agent Jonin oświadczył kategorycznie księciu Aleksandrowi, że gabinet petersburski będzie uważał każdą dłuższą zwłokę jako jawne wyłamywanie się Bułgaryi z pod ciążących na niej zobowiązań. Jeszcze jednak przed tym urgensem p. Jonina gabinet Zankowa, nie chcąc zaciągać wobec dawniejszej swojej opiekunki nowych długów wdzięczności, postanowił uregulować stanowczo zaległe rachunki i odpowiednio do tej decyzyi zażądał od Izby zatwierdzenia zawartego dawniej układu. Pomimo że w kołach deputowanych budziły się pewne powątpiewania co do słuszności pretensyj rossyjskich, Zgromadzenie narodowe, podzielając widocznie jak najzupełniej intencye, jakiemi kierował się w tej sprawie gabinet, zatwierdziło układ całkowicie i poleciło rządowi jak najrychlejsze jego wykonanie.

Wykonanie to zaś nie obejdzie się bez znacznych ze strony narodu bułgarskiego ofiar. Gospodarka przeszłego rządu wypróżniła kasy i postawiła Bułgaryę nad przepaścią materyalnej ruiny. Okoliczność tę stwierdza bułgarski dziennik urzędowy i surowej poddaje krytyce działalność Kaulbarsa i Sobolewa, podnosząc między innemi, że panowie ci na samą illuminacyę w dzień koronacyi cara podjęli ze skarbu 173.000 franków. Dziennik ten, ogłaszając liczne jeszcze daty, odnoszące się do niesumiennej gospodarki byłych ministrów spraw wewnętrznych i wojny, podnosi z uznaniem wręcz odmienne postępowanie generała rossyjskiego Ernrotha, który pensyę swoją zredukował do połowy i starał się w innych także kierunkach zaprowadzić możliwe oszczędności. Dziennik urzędowy zamierza publikacyami temi wobec zarzutów i napaści prasy rossyjskiej wykazać, że ks. Aleksander i naród bułgarski pragnęli pozbyć się generałów Kaulbarsa i Sobolewa jedynie z powodu osobistych ich kwalifikacyj i że w tej mierze nie powodowali się bynajmniej niechęcią do Rossyi lub narodu rossyjskiego. Ks. Aleksander i naród bułgarski, pomimo wyrażanych przy każdej sposobności uczuć wdzięczności dla Rossyi, nie mogą jednak zapominać o tem, że Bułgarya ma prawo i obowiązek rozwijać swój byt samodzielny i otrząsać się z pod wpływów krępujących przyznaną jej traktatem berlińskim niezawisłość.

Sejm krajowy.

(XVI posiedzenie z d. 11 października.)

Przewodniczący Marszałek krajowy dr. Mikołaj Zyblikiewicz.

Petycye wniesione do wczoraj, odesłano do właściwych komisyj, a mianowicie:

Komisyi drogowej przekazano petycye: Adama ks. Sapiehy, Mieczysława hr. Borkowskiego, Jerzego hr. Borkowskiego, Jakóba br. Romaszkana i Seweryna br. Brunickiego, o poparcie ich usiłowań w sprawie budowy kolei żelaznej od Wyżnicy, na Zaleszczyki do Skały. Zaleszczyckiego Wy-

Przechadzki po Wystawie w Zurichu

III.

Zwyczajem było wielkich pisarzy, poetów, naśladowanym niekiedy w tej mierze i dzisiaj, przyzywać na pomoc rozliczne geniusze i muzy, ilekroć stawali wobec jakiegokolwiek trudniejszego zadania... Nie będąc poetą ni pisarzem z profesyi, a tem mniej jeszcze wielkim, biedny prozaiczny wędrowiec po Zurichskiej Wystawie, cóż pocznę, jakiego zaczerpnę natchnienia, zkąd przyzwę pomocy, stanąwszy w wycieczkach mych przed jednym z najbogatszych niewątpliwie i najobfitszych działów, wołających o pobieżne przynajmniej sprawozdanie, przed specyalnością niemal Szwajcaryi, — haftami?... Jeśli w szanownem gronie ciekawych, któremu mam zaszczyt przewodniczyć w niniejszych przechadzkach znajduje się choćby niewielka liczba owej połowy rodu ludzkiego, którą zwą piękną, słabą, interesującą itd. (proszę sobie wybrać epitet, wedle upodobania) — to czyżby mi ona chciała kiedy przebaczyć, gdybym dział wystawy tak ważny, tak wdzięczny, tak drogi, pominął bez wzmianki? A jakże tu znowu wzmiankować, jak oceniać owe niezliczone skarby ręcznych i maszynowych hafciarskich wyrobów, owe cuda zręczności, wprawy, smaku, cierpliwości, dokonane igłą czy szydełkiem na stosach płócien, batystów, firanek, zasłon, węzgłowiów, poduszek, chust, chustek, chusteczek, szlarek, falban, wstęg, pasm, przeróżnej wielkości, rozmiarów i przeznaczenia, cyfr wreszcie, monogramów, bawidełek, koronek i drobnostek bez nazwy i końca, migających przed okiem to barwnemi złota, srebra i jedwabiów kolory, w kwiatach, arabeskach, figurkach, floresach, to białym a dziwnie urozmaiconym rysunkiem, delikatnością swą i wykończeniem spierającym się o lepsze z pajęczemi tkankami? Jak tu mówić o tem wszystkiem bez dostatecznego kryteryum, bez szczegółowej znajomości rzeczy, którąby u trzech tylko źródeł można było zaczerpnąć. Niestety, wszystkie trzy dla mnie zamknięte, a zwą się: 1) żona wybredna nieco i elegantka, a ja jej nie posiadam; 2) modniarka, choćby z kulikowa, a ja jej, nie potrzebując, nie znam zgoła; 3) którykolwiek korespondent czy współpracownik paryskiego *Figara*, a ja z nim nie mam i mieć nie mogę stosunku. Oto jedyne geniusze czy muzy, któreby mnie wesprzeć natchnieniem swem w obecnem trudnem potrafiły zadaniu. Pozbawiony ich, ileż ponieść musiałem trudów, mozołu, ile razy przebiegać ów dział fatalny wystawy, ile krwi i oczu napsuć, ile przeglądnąć podręczników, wskazówek, aby się zdobyć na sprawozdanie następne: Hafty, jaśniejące na obecnej wystawie w Zurichu, jak w ogóle cały ten przemysł kwitnący we wschodniej zwłaszcza Szwajcaryi, dzielą się na trzy główne rodzaje czy grupy: hafty mechaniczne czy maszynowe, hafty szydełkowe i hafty ręczne, robione t. zw. atłaskiem.

Pierwsze, stanowiące spory dział wystawy, jako właściwa gałęź przemysłu, istnieją tu zaledwo od lat trzydziestu, przedstawiają, pod względem rączości i wielkości rozwoju swojego, jedyny może fenomen w historyi przemysłowej. W ostatnich czasach stały się one przedniem źródłem dochodów, jedynym środkiem zarobku, matką-karmicielką kantonów St. Gallen, Appenzel, Turgowii i części nawet Zurichu. St. Gallen stał się od niedawna pierwszą areną popisów w tym względzie, głównem też ogniskiem wywozu produktu tego, który rychło zostanie najprzedniejszą gałęzią przemysłu całego kraju. Zaprząta on tam obecnie około 45 tysięcy osób, a przynosi rocznie przeszło 80 milionów franków, z których część większa pozostaje w kraju jako zysk handlowy i zapłata robotników.

Wiadomo, iż pierwsza maszyna haftów wynalezioną została w r. 1827 przez Jozuego Heilmanna w Mulhuzie. W trzy lata później, pierwsze dwa modele machiny tej wprowadzone były do miasta St. Galla, słynącego już z robót ręcznych. Naśladowano je rychło i rozszerzono w kraju, ale ze skutkiem zbyt małym, z powodu, iż ogół robotników i robotnic nie dowierzał mechanicznemu haftowi, a próby pierwsze, niedokładnością swą i brakiem wykończenia, uprawniały całkiem to niedowierzanie. Poczęto nawet sprzedawać drogo nabyte machiny za granicę, zanim możny fabrykant Bittmeyer, z pomocą zdolnego mechanika swojego Voglera, potrafił wprowadzić konieczne ulepszenia, po 10-letniej usilnej a tajemnej pracy, dostarczyć też lepszych materyałów i wzorów. Słowem dopierow r. 1852 maszyny te weszły w powszechniejsze użycie, wydawać zaczęły towar cenny, poszukiwany, zyskując szerokie przyjęcie i prawo stałego obywatelstwa w wymienionych powyżej kantonach. Obecnie ośm dużych fabryk wyrabia owe maszyny do haftów, a około 15 tysięcy maszyn tych, o 4 milionach igieł, pracuje bez ustanku, dając obfity zarobek i rozgłos krajowi. Przemysł ten nadto zmienia się dziś już z fabrycznego w domowy i tem niezmiernych przysparza korzyści.

Hafty szydełkowe, zdobiące tyle słynnych zasłon, firanek St. Galeńskich, zaprzątają obecnie w tym i Appenzellskim kantonie 1500 maszyn o jednej igle, 70 o mnogich igłach i 3 tysiące robotnic pracujących w domu. Jednaka niemal liczba machin i rąk zajęta jest niemi w Vorarlbergu na korzyść St. Gallenu.

Wreszcie ręczne atłaskowe hafty przeniesione tu zostały z Włoch na początku bieżącego stulecia. Jako osobna gałęź przemysłu, przedstawiają się wszakże dopiero po 1830 r. Wielkie domy paryskie przesyłały tu wzory, wykonywane przez najzdolniejszych rysowników i wedle nich tu je wyhaftowywano na niezliczonych chustkach, kołnierzykach, rękawkach, koronkach. Kobiety appenzelskie odznaczały się szczególniej smakiem i zręcznością w wykonywaniu tego rodzaju robót ręcznych. Hafty mechaniczne zachwiały były rozwój tego przemysłu na czas jakiś, obecnie znów się on podniósł, zbywając mnogie produkta swe za granicą i w kraju, u wód i miejsc, zwiedzanych pospolicie przez europejskich turystów. Wedle niedokładnych zkąd inąd wskazówek urzędowego katalogu, przedano w ubiegłym roku haftów tych, w pasmach, krawatach, chustkach, kołnierzykach, jedwabnych wyrobach na niespełna 30 milionów franków.

Na wystawie obecnej miasto i kanton St. Galleński utrzymał godnie swą starą w tej mierze sławę. Okazy domu Schustera powszechną zwracają uwagę, podobnie jak hafty jedwabne Steigera et Cie. z Herisau. Zręczność i subtelność wykonania ubiega się tu o pierwszeństwo ze smakiem i rzetelną elegancyą. Prawdziwą nowość — *la haute nouveauté* — mówiąc językiem magazynów, stanowią też wyroby domu Rittmeyera, przedstawiające haftem jedwabnym na błękitnem suknie cały szereg znanych rysunków Kate Grenaway — to jakby procesya ładnych a drobnych figurek, które wdzięcznem pasmem snują się przed okiem widza. Szczęśliwy, jeśli nie ma chciwej rzeczy takich

działu powiatowego, o interpretacyę § 13 ustawy drogowej.

Komisyi gospodarstwa krajowego przekazano petycye: Ignacego Dychdalewicza, w przedmiocie jego wynalazku, o sposobie zapobieżenia zarazie na bydło i konie. Ropczyckiego Wydziału powiatowego, w sprawie produkcyi i sprzedaży soli dla bydła.

Do komisyi prawniczej odesłano przedłożenie Wydziału krajowego z petycyą Epifaniusza Jaremowicza o *veniam studiorum.*

Komisyi petycyjnej przekazano petycye: Zaleszczyckiego Wydziału powiatowego, o wyjednanie ulg w opłatach podatku gruntowego z powodu nieurodzajów. Gminy Batycze, o odpisanie zapomogi głodowej z r. 1847, już raz opłaconej, a teraz ponownie żądanej. Stefana Kawczyńskiego, nauczyciela, Joanny Karpińskiej, b. nauczycielki i Wydziału ruskiej bursy w Brzeżanach, o zapomogę.

Do komisyi podatkowej odesłano petycyę gminy Lesienicy, w sprawie uciążliwej manipulacyi przy opłacaniu podatków w kasach rządowych.

Do komisyi edukacyjnej odesłano petycye: Gminy Jazłowiec o zmianę § 21 ustawy szkolnej. Józefa Medvetzky'ego, nauczyciela, o przyznanie dwóch dodatków pięcioletnich.

Komisyi budżetowej przekazano petycye: Jana Andraszka, o subwencyę na wyrób bilardów w kraju. Komitetu zakładu wychowawczego dla dziewcząt, pp. Bazylianek we Lwowie, Eleonory Bolechowskiej, Wincenty Marie i Maryi Baczyńskiej, o zapomogi.

Osnowę dwóch nowych wniosków, złożonych do laski marszałkowskiej przez posłów **Lasockiego** i **Pławickiego** i towarzyszy, podaliśmy już wczoraj. Będą one traktowane według regulaminu.

Poseł **Romer**, imieniem komisyi administracyjnej, przedłożył sprawozdanie o swoim wniosku, co do przedłużenia okresu wyborczego Reprezentacyj gminnych i powiatowych na sześć lat. Sprawozdanie to opiewa:

W r. 1880 wpłynęło do Wydziału krajowego wiele petycyj od Wydziałów powiatowych, żądających przedłużenia okresu wyborczego Reprezentacyj gminnych i powiatowych, Wydział zapytał w skutek tego o zdanie i te Wydziały powiatowe, które petycyj nie wnosiły. W odpowiedzi bardzo przeważna część Wydziałów powiatowych oświadczyła się za przedłużeniem tego okresu, skutkiem czego Wydział krajowy wniósł do Sejmu projekty ustaw, przedłużające okres wyborczy, tak dla Reprezentacyj gminnych jak i powiatowych, na lat sześć. Ten wniosek Wydziału krajowego nie doczekał się atoli załatwienia w Sejmie dla braku czasu, a podniesiony w tem samem brzmieniu na obecnej sesyi sejmowej, przekazany został komisyi administracyjnej. Komisya jest zdania, że przedłużenie okresu funkcyonowania Reprezentacyj powiatowych i gminnych, jest pożyteczne i pożądane. Dzisiejszy trzechletni okres jest zbyt krótki i staje się przyczyną różnych niekorzyści, a motywa za przedłużeniem są liczne i ważne; a mianowicie:

1. Nowowybrani członkowie potrzebują pewnego czasu, nim przyswoją sobie potrzebne wiadomości, a zaledwie rozpatrzą się w sprawach, już kończy się ich urzędowanie. Najwięcej daje się to uczuć u członków Zwierzchności gminnych, którzy na prawdę zaledwie rok urzędują, bo z początku potrzebują pewnego czasu na obznajomienie się ze sprawami, a przy końcu wzgląd na nowe wybory ubezwładnia ich działalność.

2. Często powtarzające się wybory i idące za niemi agitacye wpływają z wielu względów ujemnie na ludność.

3. Przedłużenie okresu wyborczego oszczędzi wyborcom wiele kosztów i czasu, a zważyć należy, że czas zajęty przez wybory przedłuża się często bardzo znacznie w skutek wnoszonych protestów, odraczających rezultat wyborów.

4. Dla skutecznego działania administracyjnego i ekonomicznego wielce jest pożądane przedłużenie okresu wyborczego, bo ciała autonomiczne, wybrane na czas krótki, nie mogą wyrobić sobie potrzebnej rutyny administracyjnej, ani też przeprowadzić jakiegokolwiek planu swej ekonomicznej działalności.

5. Krótkość okresu funkcyonowania władz autonomicznych powiatowych i gminnych, wiąże im z wielu względów ręce, tamuje ich swobodę działania i trzyma je w ciągłej zależności od wyniku wyborów.

Z tych więc powodów komisya uznaje potrzebę przedłużenia okresu wyborczego, i uważa, że przedłużenie na lat sześć jest odpowiedniem. Co do terminu, kiedy ta zmiana ma zacząć obowiązywać, sądzi komisya, iż najwłaściwszym jest termin pierwszej expiracyi mandatu, jaka zajść może dla każdej z Reprezentacyj powiatowych i gminnych od czasu ogłoszenia ustawy, zmianę powyższą postanawiającej. Komisya przyjmuje zatem wniosek p. Romera, i wnosi: Sejm raczy uchwalić: Obok załączony projekt ustawy aleg. A) i B) jako nowele do ustawy gminnej i do ustawy o reprezentacyach powiatowych.

Powołany projekt ustawy A, opiewa:

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i t. d. rozporządzam:

Art. 1. §§. 21 i 22 ustawy gminnej z 12 sierpnia 1866 r. dz. u. kr. nr. 19 w dotychczasowem brzmieniu zostają uchylone i mają brzmieć jak następuje:

Peryod wyborczy.

§. 21. Członkowie Rady i ich zastępcy, tudzież członkowie Zwierzchności gminnej, obierani będą na lat **sześć**. Wszakże po upływie tego czasu pozostają oni w urzędzie aż do ukonstytuowania się nowej reprezentacyi gminnej. Ustępujący mogą być na nowo wybrani, jeżeli przeszkoda prawna nie zachodzi.

Wybory uzupełniające.

§. 22. (Pozostaje w dotychczasowej osnowie, tylko zamiast słowa „trzechletniego", wstawia komisya słowo: „sześcioletniego".)

Art. II. Powyższe postanowienia będą zastosowane przy nowych wyborach rad gminnych, rozpisanych po wejściu w życie niniejszej ustawy.

Art. III. Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Powołany projekt ustawy B, opiewa:

Za zgodą Sejmu Mojego Król. Galicyi i t. d. rozporządzam:

Art. I. Paragraf 14 ustawy o reprezentacyach powiatowych z 12 sierpnia 1866 dz. u. kr. nr. 21 w dotychczasowem brzmieniu zostaje uchylony i ma brzmieć jak następuje:

Peryod wyborczy.

§. 14. Rada powiatowa wybiera się na lat **sześć**, wyjąwszy przypadek przewidziany z §. 53. Rada sprawować winna swoje czynności aż do wstąpienia nowo wybranej Rady.

Wydział powiatowy obierany będzie na cały peryod wyborczy Rady powiatowej i urzęduje aż do wstąpienia nowego wydziału.

Art II. Powyższe postanowienia będą zastosowane przy nowych wyborach Rad powiatowych rozpisanych po wejściu w życie niniejszej ustawy.

Art III. Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek otwiera dyskusyę ogólną.

Pos. ks. **Kopyciński** mniema, że obydwa powyższe projekta nie powinny uzyskać sankcyi Sejmu. Rady powiatowe, zapytane o zdanie, przemawiają *pro domo sua*, ludność zaś nie życzy sobie wcale, ażeby okres funkcyonowania rad powiatowych i gminnych, trwał 6 lat. Mowca rozbiera szczegółowo motywa, przytoczone przez komisyę. Mylnem jest mniemanie komisyi, jakoby wybrani członkowie potrzebowali dopiero przyswajać sobie potrzebne wiadomości; sprawami bowiem publicznemi, zdaniem mowcy, zajmuje się ogół i wszyscy, którzy wchodzą w skład reprezentacyj, czy to gminnych, czy powiatowych, są z sprawami dobrze obznajomieni. Wszystko zależy od wybranych; jeżeli są wybrani ludzie dbający o dobro czy to gminy, czy powiatu, administracya jest dobrą, w przeciwnym zaś razie, jest wadliwą i nie pomoże tu nic dłuższy lub krótszy okres urzędowania. Dalej mniema mowca, że o agitacyi demoralizującej, nie może być mowy przy wyborach do rad gminnych i powiatowych; wyborcy nie tracą dużo czasu, bo wybory odbywają się szybko. Co do rutyny w sprawach administracyjnych, mniema mowca, że ogół nabędzie jej tem szybciej i łatwiej, im częściej odbywać się będą wybory i im częściej w skład reprezentacyi wchodzić będą nowe żywioły. Już dzisiaj mamy w kraju gminy, które nie uchwalają budżetów; cóż dopiero możemy spodziewać się po reprezentacyach, których okres funkcyonowania trwałby 6 lat? Dla tych powodów wnosi mowca przejście do porządku dziennego nad wnioskami komisyi administracyjnej.

Pos. ks. **Sieczyński** popiera w zupełności wniosek Ks. Kopycińskiego; jeżeli w ogóle w radach gminnych panuje dziś jeszcze jakiś ład, zawdzięczamy to 3 letniemu okresowi funkcyonowania tych rad. Radni liczą się z opinią wyborców, a moment ten odpadnie, jeżeli funkcyonowanie tych rad trwać będzie 6 lat. Szanowny poseł omawia następnie obszernie stosunki rad gminnych na wsi, i twierdzi, że wójt, prawie zawsze jest tylko narzędziem w rękach pisarza gminnego. Jest to stosunek nienormalny, ale faktyczny i częstokroć wychodzi na złe gminie; o ileż gorzej byłoby, gdyby taki wójt, zamiast 3 lata, urzędował 6 lat i ciągle zostawał pod wpływem zgubnym pisarza. Dziś jest przynajmniej nadzieja, że po upływie trzechlecia, stan wadliwy może być zmieniony przez wybór nowego wójta, a na wypadek przyjęcia wniosków komisyi, stan wadliwy trwałby co najmniej 6 lat.

Poseł dr. **Fruchtman** podziela zapatrywania poprzednich mowców, o ile takowe odnoszą się do rad gminnych, albowiem co do rad powiatowych, podziela zapatrywania komisyi, a mianowicie, że okres ich funkcyonowania powinien trwać 6 lat. Komisya nie przytacza niezbitych argumentów, które zdołałyby przekonać Izbę, że przez rozszerzenie okresu funkcyonowania rad gminnych, istniejące dotychczas wadliwości zostaną uchylone. Najbardziej zastanawia mowcę argument komisyi, że krótki okres funkcyonowania władz autonomicznych wiąże im ręce, tamuje ich swobodę działania i trzyma je w ciągłej zależności od wyborców. Czyliż stan ten, po zaprowadzeniu 6 letniego okresu funkcyonowania, miałby się zmienić? Czyż wybrani czy to na lat 3, czy też na 6 lat, nie mają oglądać się na wolę i zdanie wyborców? Mowca jest przekonany, że w każdym z tych wypadków wybrani nie tylko powinni, ale nawet muszą oglądać się na wolę wyborców, argument więc komisyi, odpada.

Poseł JE. **Grocholski** oświadcza się za wnioskami komisyi. Kwestya, czy władze autonomiczne gminne i powiatowe mają urzędować 3 lata, czy też 6 lat, jest otwartą, nie jest to sprawa czysto galicyjska, lecz światowa, ciągle toczy się o to spór, tak dalece, że zwolenników jednej i drugiej teoryi nazwano już nawet stronnictwem skrajnem, albo reakcyjnem. Nam zaś nie powinno chodzić o słowa, o teoryę, lecz o to, czy projektowana zmiana odpowiada naszym stosunkom. Mowca jest zdania, że zmiana jest pożądana. Bezpieczeństwo osoby i mienia spoczywa obecnie prawie wyłącznie w rękach naczelników gminy, trzeba więc tę władzę otoczyć jakąś większą powagą i nadać jej znaczenie. Dzisiejszy 3 letni okres

---

małżonki lub siostry, a obok nich chudej kieszeni! Szczęśliwy, jeśli tylko patrzeć na te bogate hafty może, bez obowiązku studyów bliższych i piśmiennego sprawozdania!..

Nie wiem, jak bliskie zachodzi powinowactwo między igłą, szydełkiem a rylcem rytownika, lub dłutem rzeźbiarza, ale to pewna, iż na Wystawie Szwajcarskiej od haftów do rzeźb drewnianych jeden krok tylko, a smak i zręczność w wykonaniu jednych graniczy z wdziękiem i udatnością drugich. Toż niech mi wolno będzie przejść bezpośrednio do tej nowej tutejszego przemysłu dziedziny, i nieco w niej pogościć, ile że podobnie jak i co do haftów, rzecz to nam wcale nie obca, a z prawdziwą pociechą słyszę o postępach i rozwoju snycerskich szkółek naszych w Rymanowie, Zakopanem, a daj Boże, gdzieindziej jeszcze. Owóż gałęź ta szwajcarskiego przemysłu, dziś wspaniale przedstawiająca się i rozwinięta, nie oddawna tu wcale datuje. Około 1825 r. dopiero, człowiek pewien przedsiębiorczy i zdolny, imieniem **Christian Fischer**, rodem z Brienz, począł sprzedawać przeciągającym tamtędy licznym turystom drobne rzeźbione z drzewa pamiątki Brienz, Giessbachu (słynnego wodospadu), Interlaken i innych okolic, które wyrabiał sam, nigdy wprzód nie ucząc się tego rzemiosła. Były to naprzód maluczkie, toczone z dębu koszyki, skrzyneczki, **bonbonierki** i inne niewielkiej wartości przedmioty, częścią gładkie całkiem, częścią zaś okryte rzeźbionemi kwiaty, liśćmi itp. Niektóre z nich były bardzo udatne, przechodząc oczekiwania i gości kupujących i samegoż nieuczonego w swym kunszcie snycerza. Toż drobiazgi te coraz bardziej były poszukiwane, a przemysł rozwijać się począł tak pod względem liczby wyrabianych przedmiotów, jak i co do ich artystycznej wartości. Wrychle rząd Berneński otoczył opieką swą nowo poczętą gałęź przemysłu i w r. 1835 wysłał do Brienz znanego rzeźbiarza **Christena**, aby udzielał lekcyi młodym snycerzom. Przybyli też im w pomoc biegli w kunszcie i nabytem doświadczeniu niektórzy cudzoziemcy, szczególnie z bliskiej Alzacyi, i począł się **wiek złoty** rzeczonego przemysłu. Turyści w coraz większej liczbie poczęli nawiedzać rozkoszne te okolice Szwajcaryi, lubownicy rzeźbionych przedmiotów i cacek mnożyli wciąż i mnożą swe wymagania, mieszkańcy zaś tego ubogiego zkądinąd kraju. oddani nowej pracy, znaleźli łatwy i obfity zarobek. Sprzedaż szczegółowa, od razu już znaczna, zmieniła się w szeroki handel exportacyjny, dostarczając produktów swoich wszystkim krajom cywilizowanym Europy a nawet Ameryki. Szkoły specyalne rysunku założone zostały kolejno w Brienz, Meiringen, Interlaken, a nawet w odległych i dzikich dolinach Nessen. Tylko, niestety, jak w ogóle rzeczy ludzkich i tu nie brakło odwrotnej strony medalu.... Namnożyło się bowiem dużo robotników, całkiem nieudolnych, naśladownictw niezręcznych i zgoła chybionych.

Konkurencya zagraniczna łatwo mogła sprowadzić i sprowadziła rzeczywiście trudną ze wszech miar do przebycia kryzys, która po części trwa do dziś dnia, uszczuplając znacznie pole tego nowego przemysłu. Niektóre ze szkół wymienionych zamknięte zostały; Brienz wszakże utrzymało się jako ognisko i główna siedziba rzemiosła. Jest tam wielka szkoła rysunku i rzeźbiarki; trzecia część co najmniej mieszkańców zajęta tym kunsztem, a obok drobnych pracowni, rozrzuconych po wsiach, osadach, pustkowiach malowniczych kraju, liczą tam kilkanaście wielkich warsztatów i fabryk tego rodzaju, doskonale uorganizowanych. Ktokolwiek przebywa cudowne okolice, zwane Oberlandem Berneńskim, uderzony jest mnóstwem produkcyj rzeźbionych drewnianych przedmiotów, ozdób, sprzętów, cacek, z których część spora odznacza się niepospolitą artystyczną wartością. Wspomniana wyżej kryzys, ścieśniając na razie dochody, okazała się nie bez pewnej korzyści. Wykluczyła ona wielu niezdolnych, popchnęła resztę do wyższych, artystycznych aspiracyj, ucząc przedsiębiorców, fabrykantów i samychże robotników, iż, chcąc postępować i zyskiwać ciągle, przestawać nie należy, jak dotychczas bywało, na wzorkach branych wyłącznie z życia ludzi, zwierząt i roślin świata Alpejskiego, ale potrzeba szukać nowych wciąż przedmiotów i rzeczy. Następnie nadała więcej siły i życia zasadzie zespalania pięknego z użytecznem i praktycznem, budząc też dzielność do stworzenia większej czujności i opieki nad własnością artystyczną. Powstało też od niedawna oddzielne **stowarzyszenie rzeźby na drzewie**, w łonie którego od roku niemal powstał nowy rodzaj fabrykacyi **artystycznych sprzętów**, kędy snycerstwo dostarcza najprzedniejszej ozdoby i wartości. Tak przemysł ów kroczy dziś naprzód, nie bez pewnych obaw może, ale z dobrą postępu i zysku nadzieją. Obyśmy to rychło, a w całej pełni, o kraju naszym i poczętych w nim tego rodzaju usiłowaniach powtórzyć mogli! Nie wątpię, iż to nastąpi, przy dobrej woli, doświadczeniu i **pożądanej wytrwałości** tych, którym na sercu leży postęp ojczystego przemysłu i dobrobytu uboższych nawet, górzystych, mniej żyznych a bardzo malowniczych i wdzięcznych okolic naszego kraju! Udać się to może i rozwinąć tem więcej, iż kto miał przyjemność poznać bliżej lud nasz górski, obcować z nim, a następnie porównać ze szwajcarskim, ten, bez żadnej przesady rodzimej miłości własnej i szowinizmu, przyznać może niezmierną wyższość pierwszego pod względem polotu i jasności umysłu, artystycznych aspiracyj i uzdolnienia. Potrzeba mu tylko — jak w ogóle naturze i charakterowi polskiemu, głębiej wszczepić zamiłowanie do pracy i zbawiennego w niej wytrwania, które wieńczy i udoskonala wszystko!...

Rzucając okiem po wystawie Zurychskiej, a pośród niej, patrząc bliżej na dział rzeźbiarski na drzewie, musimy się mimowolnie zatrzymać nieco przy ślicznych okazach domów Berneńskich, w szczególności zaś słynnej fabryki, czy warsztatu p. Perrin-Chopard'a. Jarzma rzeźbionych wołów, sceny myśliwskie, postacie strzelców alpejskich, psów wspaniałych z gór św. Bernarda i Gotharda, ze zbawczemi baryłkami u szyi, katedry i gmachy gotyckie, na wzór *Nôtre-Dame* w Paryżu lub w Amiens, tworzące pyszne zegary z muzyką, misterne szalety czy domki szwajcarskie o wielu piętrach, oknach, balkonach i ozdobach architektonicznych, wszystko to uderza i trafnością pomysłu i pięknością rysunku i zręcznością wykonania. Ceny są stosukowo niewielkie; widziałem śliczne stoły miernej wielkości, z orzecha i dębu, rzeźbione u dołu, z wierzchu ozdobione piękną mozaiką drewnianą o poprawnym rysunku, przedstawiającym to górskie kozice na szczytach skał stromych, to drobne alpejskie widoki, wynoszące niewięcej jak 35 franków. Jedna tylko mimowolnie nastręcza się tu uwaga: wszystkie te przedmioty udatne są i piękne, póki w mniejszych cokolwiek występują rozmiarach, ze skromniejszą artyzmu pretensyą. Ilekroć rzeźby te z drzewa przybrać chcą większą postać dzieł prawdziwej sztuki, a jest kilka próbek w tej mierze na wystawie w Zurichu, naprzykład postać strzelca naturalnej wielkości, posąg Wilhelma Tella, chybiają celu, i na wzór Marka w piekle do żadnej nie przyrastają sfery. Odbiegły od produkcyi właściwej sprzętów i ozdób drobnych, nie dorastając do dzieł sztuki pięknej, do szlachetnej gromady mieszkańców muzeów i galeryi.... Wina to po części samego materyału, ale też i braku wyższych snycerskich talentów.... Za to pyszny bilard rzeźbiony, w stylu odrodzenia, z fabryki Morgenthalera z Berna, liczne biura, szafy, bufety à *l'antique*, wystawione szczególniej przez towarzystwo zbiorowe Genewskie, godne są wszelkiej pochwały i uznania.

A. Buk....

(Dokończenie nastąpi.)

nie nadaje tej powagi; pierwszy lepszy mieszkaniec gminy odpowiada wójtowi, który ściśle chce wykonać przepisy: „Niedługie twoje panowanie;“ sam lud więc nie przykłada wagi do tak krótkiego urzędowania. Powiadają przeciwnicy wniosku, że naczelnicy gmin zostają pod wpływem pisarzów gminnych, a czyż dłuższy lub krótszy okres funkcyonowania naczelników zmieni ten stan rzeczy? Przypuszczać raczej należy, że przy okresie 6 letnim naczelnicy gmin mniej będą ulegali wpływom pisarzy gminnych; wyrobi się w nich pewna samodzielność, podczas gdy dzisiaj, naczelnik nieznający toku spraw powiada sobie: „Może pisarz ma racyę; on tutaj dłużej; zna więc sprawy“, i ulega wpływom pisarza. Dłuższy okres przełamie także drugą wadliwość, która się zakorzeniła, a mianowicie owe dziedziczne niemal piastowanie urzędów wójtowskich w niektórych gminach. Wyborcy będą oględniejsi przy oddawaniu głosów.

Rozprawę ogólną zamknięto; głos zabrał jeszcze tylko poseł Antoniewicz, który mniema, że dłuższe funkcyonowanie wójta wpłynie demoralizująco na niego samego; zaniedba on swoje gospodarstwo i odda się próżniactwu i lenistwu; wyrodzi się w nim nadto po upływie 2 — 3 lat, apatya i zaniedbywać będzie obowiązki swojego urzędu, a całe urzędowanie spoczywać będzie w rękach pisarza. Ubolewa także mowca, że nikogo nie pytano, czy ogół ludności życzy sobie przedłużenia okresu wyborczego rad gminnych. Być może, że takie przedłużenie okresu wyborczego rad gminnych leży w interesie obszarów dworskich, albo niektórych wójtów, ale ogół ludności jest przeciwny takiej zmianie. Mowca popiera wniosek ks. Kopycińskiego.

Po przemówieniu sprawozdawcy w obronie wniosków komisyi, które było tylko objaśnieniem wywodów, zawartych w sprawozdaniu komisyi, przystąpiono do głosowania.

Wniosek przejścia do porządku dziennego upadł, a utrzymał się wniosek komisyi.

Przy rozprawie szczegółowej, poseł dr. Fruchtmann wniósł przy §. 21 (projektu A): „Sprawozdanie komisyi administracyjnej zwraca się jej napowrót, z poleceniem, ażeby §. 21 swego projektu zmieniła w tym kierunku, iż co trzy lata skład reprezentacyi gminnej ma być w połowie odnowiony“.

Wniosek ten został dostatecznie poparty.

Poseł ks. Kopyciński domaga się uchylenia całego projektu A. zgadza się zaś na przyjęcie projektu B. Sprawozdawca wyjaśnia, że wniosek p. dr. Fruchtmana uchyla właśnie najgłówniejszy zamiar komisyi; chodziło jej głównie o to, aby wybory nie odbywały się co 3 lata; gdyby Izba przyjęła wniosek dr. Fruchtmana, mielibyśmy znowu co 3 lata wybory do rad gminnych.

Przy głosowaniu wniosek dr. Fruchtmana upadł, poczem Izba, bez dalszej dyskusyi, przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu obydwa, wyżej pod A i B podane projekta ustaw, bez zmiany.

Na wniosek posła Męcińskiego zmieniła Izba porządek dzienny i pod obrady przyszło sprawozdanie komisyi prawniczej o wniosku p. dr. Pilata co do zmiany §§. 5 i 6 krajowej ordynacyi wyborczej z d. 26 lutego 1861.

Sprawozdawca dr. Fruchtmann. Sprawozdanie komisyi opiewa: Krajowa ordynacya wyborcza z 26 lutego 1861 wyznaczając okręgi wyborcze dla 74 posłów gmin wielkich, przyjęła w §. 5 za podstawę ówczesny podział kraju na 176 powiatów politycznych, wskutek czego dwa lub trzy (a w dwóch wypadkach 4) powiaty polityczne tworzą jeden okręg wyborczy. Gdy jednak skutkiem rozporządzenia Ministerstwa Stanu w celu zupełnego odłączenia sądownictwa od administracyi politycznej, dawny podział na 176 powiatów politycznych uchylonym został, a kraj podzielono na 74 powiatów politycznych, postanowienia §. 5 kraj. ordynacyi wyborczej utraciły realną podstawę, nowy bowiem podział terytoryalny kraju nie uwzględniał granic dawnych powiatów, zkąd poszło, że żaden prawie z dawnych powiatów politycznych nie należy obecnie w całości do jednego z nowych 74 powiatów, lecz między dwa lub więcej powiatów jest podzielony. Jakkolwiek nie ulega żadnej wątpliwości, że Rząd, dzieląc kraj cały na 74 powiatów, miał już na oku okręgi wyborcze dla 74 posłów z gmin wiejskich, to jednakowoż kraj. ordynacya wyborcza w tym kierunku dotąd zmienioną nie została, a przy wyborze posłów na Sejm trzymać się musimy postanowień § 5 ordynacyi wyborczej tak, że bardzo często gminy, należące do różnych powiatów politycznych. a nawet do różnych powiatów sądowych, razem jednego posła wybierają, a wyborcy często dla wyboru posła do sąsiedniego powiatu udać się muszą, a nawet wybór nie odbywa się w miejscu w §. 6 ordynacyi wyborczej wskazanem, jak n. p. w okręgu Łąka-Medenice. Zgodność między podziałem kraju na okręgi wyborcze gmin wiejskich i podziałem na powiaty polityczne jest przeto bardzo pożądaną, tak ze względu na prawidłowe przeprowadzenie wyborów, jako też na interesa wyborców. Komisya prawnicza zgadza się tedy zasadniczo z wniosk. pos. dr. Pilata. Chodziło tylko oto, czy w razie przyjęcia tego wniosku i zamienienia go ustawę, nie zajdą takie zmiany, któreby nadwyrężyły dotychczasowe stosunki okręgów wyborczych pod względem tych czynników, które przy podziale kraju na okręgi wyborcze winny być decydujące. Komisya ma tu na względzie ilość podatków przez każdy okręg wyborczy opłacanych, obszar onegoż, liczbę gmin jednym okręgiem objętych i liczbę ludności pojedyńczych okręgów. Co do obszaru i ilości opłacanych podatków komisya nie miała do dyspozycyi potrzebnego materyału statystycznego, z któregoby porównawcze rezultaty zestawić mogła, sądzi jednak, że projektowany nowy podział nie nadwyręży dotychczasowych stosunków pod tym względem już dla tego iż obecny podział na okręgi wyborcze wykazuje tak znacznie i daleko idące różnice między pojedyńczemi okręgami, że nowy podział tego stanu rzeczy przynajmniej nie pogorszy. Zmiany zaś jakie zajdą wskutek projektowanego nowego podziału pod względem liczby gmin i ludności do jednego okręgu należących; okazują następujące zestawienia: Według teraźniejszego podziału na okręgi wyborcze najmniejsza liczba gmin do jednego okręgu należąca wynosi 39 największa 146, najmniejsza ilość ludności do jednego okręgu należąca wynosi 46.336, największa 101.036. Według nowego projektu wynosiłaby najmniejsza liczba gmin do jednego okręgu należąca 37 największa 167, zaś najmniejsza ilość ludności do jednego okręgu należąca wynosiłaby 44.947 największa 131.465.

Komisya prawnicza wnosi tedy: „Sejm raczy uchwalić załączoną ustawę“ Powołany zaś projekt ustawy, opiewa:

Za zgodą Sejmu Mojego Król. Galicyi i t. d. postanawiam:

I. Postanowienia §§. 5 i 6 krajowej ordynacyi wyborczej z dnia 26 lutego 1861 przestają obowiązywać w dotychczasowem brzmieniu i odtąd opiewać będą następnie: §. 5. Dla wyboru posłów z gmin wiejskich tworzy każdy z obecnych 74 powiatów politycznych osobny okręg wyborczy. §. 6. Miejscem wyborczem dla każdego okręgu wyborczego gmin wiejskich, jest siedziba politycznej władzy powiatowej.

II. Ustawa niniejsza zacznie obowiązywać przy pierwszych po jej ogłoszeniu następujących ogólnych wyborach posłów na Sejm krajowy Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

III. Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek otworzył rozprawę generalną.

Poseł Rybicki zaznacza, że inicyatywa do zmian tego rodzaju, powinna wychodzić od kraju — tymczasem nikt w kraju nie domagał się takiej zmiany i nagle spada ta sprawa na Izbę całkiem nieprzygotowaną. Argumenta przytoczone w sprawozdaniu komisyi, nikogo przekonać nie zdołają i nie ma pewności, że zamierzony nowy podział będzie lepszy od dotychczasowego. Mowca nie ma tej pewności, a co więcej, przekonał się, że projektowany nowy podział wpłynie niekorzystnie na okręg Rzeszowski. Dotychczas wysyła ten okręg do Sejmu dwóch posłów, a według nowego podziału, wysyłałby tylko jednego posła. Sprawa cała nie jest naglącą i dlatego wnosi mowca: „Sprawozdanie komisyi prawniczej odstępuje się Wydziałowi krajowemu do lepszego zbadania i przedłożenia stosownych wniosków na najbliższej sesyi.“

Wniosek ten został dostatecznie poparty.

Poseł Mieroszowski wystąpił w obronie wniosku komisyi. Nietajną jest rzeczą, że sami włościanie a więc najbardziej interesowani, nie są zadowoleni z dotychczasowego podziału, ale też nie jest także rzeczą tajną, że z tej strony inicyatywa wyjść nie może. Obowiązek cięży na reprezentantach kraju, ażeby wadliwy podział uchylić, a że podział jest wadliwy, na to nie potrzeba ponoś dowodu; czują to i wiedzą same władze. Dziś panuje stan tak anormalny, że jeden powiat polityczny wysyła aż dwóch posłów a jest sześć powiatów, które nie wysyłają ani jednego posła do Sejmu.

Pos. Jan Popiel popiera wniosek p. Rybickiego, bez przytoczenia argumentów, albowiem — zdaniem mowcy — komisya nie przytacza także żadnych argumentów na poparcie swojego wniosku. W tej sprawie najlepiej trzymać się wzorów, jakie daje nam ojczyzna życia konstytucyjnego, Anglia. Tam posunięto konserwatyzm do tego stopnia, że przez długi szereg lat miasto Liverpool, liczące pół miliona mieszkańców, nie miało w parlamencie reprezentanta, dopiero niedawno zmieniono ten stan rzeczy. Do zmiany nic nas nie nagli; mamy przed sobą jeszcze pięcioletni okres.

Dyskusyę ogólną zamknięto.

W obronie wniosku komisyi przemówił jeszcze dr. Pilat a następnie poseł Męciński, który w dłuższem przemówieniu wykazywał liczne niedogodności zachodzące w skutek wadliwego podziału; do jednego okręgu wyborczego należą rozliczne gminy aż z pięciu Starostw; dzięki temu podziałowi, poseł nie styka się prawie nigdy z wyborcami a wyborcy z posłem. Przykład z Anglią przytoczony przez p. Popiela, powinien właśnie zniewolić Izbę do przyjęcia wniosku komisyi, bo skoro Anglia, przy całym swym konserwatyzmie, spostrzegłszy wadliwość, uchyliła ją, to i my powinniśmy pójść za jej przykładem.

Po przemówieniu sprawozdawcy, dra Fruchtmana, który nadmienił, że system wyborczy, przez projektowaną reformę nie zostanie zmieniony — przystąpiła Izba do głosowania.

Wniosek odraczający posła Rybickiego upadł, a utrzymał się wniosek komisyi

W rozprawie szczegółowej, pos. J. E. Grocholski wniósł stylistyczną poprawkę do § 5, a mianowicie domagał się wstawienia po słowie: „obecnych“ — słów: „okręgów dzisiejszych“...

Poprawkę tę przyjął dr. Fruchtman imieniem komisyi.

Marszałek oznajmia, że do prawomocności uchwały w tej sprawie potrzebną jest obecność co najmniej 114 posłów. Po obliczeniu posłów, konstatuje marszałek, że na sali jest obecnych 128 posłów; poddaje tedy pod głosowanie powyższy projekt ustawy; Izba większością 116 głosów przyjmuje go w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie poseł dr. Zoll przedłożył sprawozdanie komisyi szkolnej o petycyach w przedmiocie polepszenia stanowiska nauczycieli szkół średnich. Liczne grona nauczycielskie szkół średnich wraz z Zarządem głównym Towarzystwa pedagogicznego domagają się w petycyach urzeczywistnienia następujących życzeń: Zastępcy nauczycieli szkół średnich, od chwili złożenia egzaminu, stają się urzędnikami państwowymi i używają wszystkich praw, przysługujących urzędnikom. Jeżeli zastępca nauczyciela w przeciągu 5 lat po złożeniu egzaminu nie uzyskał posady stałego profesora, otrzymuje wyższą płacę 800 zł. Lata służby zastępców nauczycieli przed złożeniem egzaminu mają być wliczane do emerytury, nie wyjątkowo w drodze łaski, lecz stale i w drodze prawa. Rząd ma na przyszłość tworzyć w Galicyi nowe stałe posady profesorskie w korzystniejszym niż dotychczas stosunku do ilości. klas równorzędnych i do liczby uczniów. Tym nauczycielom, którzy z powodów od nich niezawisłych, mianowicie z braku wakansów w grupach przedmiotów, do których są uzdolnieni, długie lata na suplenturze spędzili, ma Rząd zaraz przy pierwszej nominacyi przyznawać wyższą płacę.

Rozpatrzywszy się w datach statystycznych, przytoczonych w petycyach, i zważywszy, że przepisana suma godzin w 8 klasowem gimnazyum w Galicyi wynosi tygodniowo 227, i że do ich wypełnienia nie wystarczy przepisany etat 12 nauczycieli z dyrektorem, skoroby na każdego wypaść musiało 19 godzin tygodniowo, filologowie zaś obowiązani są do udzielania nauki tylko w 17 godzinach tygodniowo, że więc przy prawidłowym stanie gimnazyum jeden stały suplent zawsze jest potrzebny, jeżeli następnie zważymy, że taki prawidłowy stan gimnazyum jest w naszym kraju wyjątkiem, zwykle zaś istnieją klasy równorzędne, w skutek czego liczba suplentów często dorównywa a niekiedy nawet przewyższa liczbę rzeczywistych nauczycieli, czego najlepszym dowodem są gimnazya w Krakowie i we Lwowie, gdzie na 12, 14, lub 18 profesorów było w r. szk. 1882/3 17, 18 i 20 zastępców, jeżeli wreszcie zważymy, że w naszym kraju na 463 nauczycieli jest 246 stałych profesorów a 217 suplentów, kiedy w Austryi dolnej zastępcy nauczycieli stanowią tylko czwartą, a na Szląsku siódmą część sił nauczycielskich — to musimy ztąd dojść do bardzo naturalnego i na obowiązującym organizacyjnym zarysie z r 1849 ściśle opartego wniosku, że przedewszystkiem liczba stałych posad powinna być o bardzo znaczną liczbę podniesioną. Wniosek ten okazuje się tem słuszniejszym, jeżeli się będzie miało na oku stosunek liczby stałych posad do liczby uczniów w naszym kraju i w innych krajach koronnych. Kiedy bowiem stosunek ten w gimnazyach Austryi dolnej jest, jak 1 do 33, w Austryi górnej i Salzburgu, jak 1 do 23, na Szląsku i Tyrolu, jak 1 do 23, to w Galicyi w r. z. przedstawiał się, jak 1 do 44, w szczególności zaś we Lwowie, jak 1 do 55, a w Krakowie, jak 1 do 69.

Komisya szkolna sądzi tedy, iż nietylko słuszność, ale i sprawiedliwość wymagają, aby postawić dalej sięgający postulat, któryby bez znacznego obciążenia funduszów Państwa odrazu zadość uczynił temu wszystkiemu, czego się suplenci domagają i co im się słusznie należy. Komisya jest mianowicie zdania, aby suplentom przyznaną była przynajmniej ranga najniższego stopnia urzędników rządowych, t. j. ranga XI, tudzież przywiązana do tej rangi płaca. Wynosi ona 600 zł. z dwoma dodatkami pięcioletniemi po 100 zł., a nadto przyłączony jest do tej płacy dodatek aktywalny, w przecięciu około 100 zł. rocznie wynoszący. W skutek przyznania tej rangi suplent odrazu otrzymałby stanowisko urzędnika rządowego i wszystkie do niego przywiązane prawa, stanałby materyalnie lepiej, jak tego petycye wymagają i otrzymałby prawo do emerytury. W 2 punkcie postanowiono żądanie, aby lata służby suplentów przed złożeniem egzaminu wliczane były do emerytury nie wyjątkowo w drodze łaski, lecz stale i w drodze prawa. Komisya sądzi jednak, aby tej sprawy, która przez ustawę z 20 czerwca 1881 (l. 70 D. p. p.) została załatwioną, obecnie nie wznawiać. Komisya nie może także poprzeć żądania w punkcie 4 petycyi umieszczonego, gdyż okoliczność tam przytoczona jakkolwiek dla nauczyciela, poświęcającego się takiej właśnie grupie przedmiotów bardzo przykra, nie jest tego rodzaju, iżby w drodze ustawodawczej zasadniczo usuniętą być mogła. Uszczerbek, jaki w przypadku tym ponosi pewien nauczyciel, jest naturalnem następstwem wybranego zawodu, który w innych warunkach mógłby mu znów takie przysporzyć korzyści, jakich jego kolega, wybierający inną grupę przedmiotów, żadną miarą osiągnąćby nie mógł, Opierając się na powyższym wywodzie komisya wnosi Sejm raczy przyjąć rezolucyę następującej treści: Wzywa się Rząd: aby na przyszłość w kraju naszym tworzył posady etatowe nauczycielskie w szkołach średnich w korzystniejszym, niż dotyczas stosunku do ilości klas równorzędnych i do liczby uczniów; aby zastępcom nauczycieli, którzy zdali egzamin, przyznał stanowisko, i płacę urzędników rangi XI.

Izba, bez dyskusyi przyjęła tę rezolucyę.

Poseł Abrahamowicz przedłożył sprawozdanie komisyi budżetowej o preliminarzu folwarku Dublańskiego na r. 1884, a mianowicie przedłożył I rubrykę wydatków „na gospodarstwo“, preliminowaną w kwocie 10 170 zł.

Poseł Antoniewicz ponowił uwagi swoje, które już w r. z. poczynił przy okazyi rozpraw nad budżetem folwarku Dublańskiego. Twierdzi mianowicie mowca, że gospodarstwo w Dublanach jest źle prowadzone, albowiem nie rentuje się, że szkoła Dublańska nie ma cechy instytucyi krajowej, albowiem korzysta z niej wyłącznie tylko jedna warstwa społeczeństwa, t. j. szlachta, poczem wnosi, ażeby Wydział krajowy zniewolił gal. Tow. gospodarskie do zwolnienia funduszu krajowego od opłaty na rzecz Towarzystwa rocznej renty w kwocie 1000 zł. Towarzystwo, zdaniem mowcy, zrobiło świetny interes, pozbywając się Dublan na rzecz kraju, powinno więc teraz chętnie zrobić ustępstwo z pobieranej rocznej renty.

Poseł Struszkiewicz zbił główny zarzut preopinanta, jakoby z Dublan korzystała tylko szlachta; korzysta z niej cały kraj, bo jeżeli większe gospodarstwa, dzięki szkole, są dobrze prowadzone, to niezawodnie wpływa to także na lepsze prowadzenie gospodarstw mniejszych.

Rozprawę zamknięto, ale głosowanie nad pierwszą rubryką preliminarza folwarku Dublańskiego musiał p. Marszałek, dla braku kompletu, odroczyć do następnego posiedzenia, które naznaczył na piątek, godzinę 1 z południa, a to z powodu, iż niezawodnie pewna liczba pp. posłów zechce wziąć udział w dorocznem zebraniu, które w południe odbędzie się w zakładzie narodowym im. Ossolińskich.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 min. 20 z południa.

SPRAWY MONARCHII

Na przedwczorajszem posiedzeniu czeskiego wydziału krajowego, referent Zeithammer postawił wniosek, aby zażądać od ministerstwa potrzebnych dla projektowanej reformy wyborczej dat statystycznych. Na to zabrał głos dr. Schmeykal i złożył w imieniu własnem, dr. Volkelta i dr. Walderta następujące oświadczenie: „W komisyi złożonej przez sejm dla wniosku dr. Riegera, żądającego reformy ordynacyi wyborczej, członkowie niemieccy oświadczyli, że nie mogą brać udziału w obradach tej komisyi, gdyż wobec okoliczności, iż reprezentacya ludności niemieckiej w sejmie czeskim została zredukowana do *minimum*, niemieccy członkowie komisyi i ich przyjaciele polityczni nie mogliby pod żadnym warunkiem zgodzić się na wniosek, który zmierza do dalszej jeszcze redukcyi liczby posłów niemieckich. Owszem członkowie niemieccy wyraźnie oświadczyli, że wszelkiemi środkami będą walczyli przeciw wzmiankowanemu

wnioskowi. Zgodnie z tą enuncyacyą oświadczają obecnie niemieccy członkowie wydziału krajowego, iż nie są w możności brania udziału w rozprawach i głosowaniu nad reformą wyborczą i proszą o zapisanie niniejszego oświadczenia do protokołu."

Przy głosowaniu czterech członków wydziału oświadczyło się w myśl wniosku Zeithammera. Na to dr. Schmeykal, dr. Volkelt i dr. Waldert wnieśli zastrzeżenie tej treści, że skoro z góry oświadczyli, że nie wezmą udziału ani w dyskusyi, ani w głosowaniu, należy ich uważać, jak gdyby wcale nie byli obecni na tem zebraniu.

— Znany dep. Schönerer zamierzał w niedzielę 14 b. m. zwołać w Obergrund, powiecie rumburskim, wielkie zgromadzenie i wystąpić przed niem z wykładem o żądaniach stanu włościańskiego i przemysłowego. Jak telegrafują do *Presse*, starostwo w Rumburgu pod tym tylko warunkiem zgodziło się na udzielenie zezwolenia na ten wykład, jeśli dep. Schönerer przedłoży tekst odczytu. Wobec tego oświadczył Schönerer, iż woli zrzec się wykładu, niżeli poddać się podobnemu rozporządzeniu władzy politycznej.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Rossyi).

Do *Polit. Corr*· donoszą z Petersburga o nadzwyczajnych środkach ostrożności, zarządzonych w dniu pogrzebu Turgeniewa. Cała armia policyjnych żołnierzy i ajentów, miała zalegać ulice, przez które orszak pogrzebowy przechodził, wiele miejscowości i zaułków obsadzić miano posterunkami żandarmeryi i oddziałami kozaków, a cały tłum ludu miał być trzymany zdala od cmentarza, wokoło którego rozmieszczono około pięciutysięcy piechoty, konnicy i artyleryi, resztę zaś garnizonu skonsygnowano w koszarach. O tych zarządzeniach nie wspominają wcale dzienniki rossyjskie, z powodu otrzymanego w tym względzie zakazu. Gdy zwłoki Turgeniewa przywieziono do Petersburga publiczność wyszła na ich spotkanie tłumnie. Wychowańców zakładów naukowych przy spotkaniu zwłok nie było; nie odprawiono też żałobnego nabożeństwa. Przywieziono tylko wieńce na trumnę: od miasta, od adwokatów przysięgłych, a także od klubu szlacheckiego i od inspektorów budujących się dróg żelaznych.

Wspominaliśmy niedawno o wrażeniu, jakie wywarło niespodziane ukazanie się nowego numeru pisma terrorystycznego „Narodnaja Wola." Dowiedziawszy się o wyjściu tego numeru, minister spraw wewnętrznych hr. Tołstoj, odezwał się, jak donoszą do *Polit. Corr.*, w te słowa: „Dzisiaj wprawdzie nie obawiam się terrorystów, lecz ukazanie się nowego numeru „Narodnaja Wola" jest najlepszym dowodem, że znajdujemy się ciągle w stosunkach anormalnych, a to zupełnie usprawiedliwia moje postępowanie i zarządzenia. Społeczeństwo bowiem znajdujące się w anormalnym stanie środkami normalnemi żadną miarą rządzone być nie może."

W marynarce rossyjskiej znajduje się już obecnie trzech Bułgarów, a wkrótce siedmiu innych ma wstąpić do tej służby.

Generał Dragomirow, naczelnik rossyjskiej akademii sztabu generalnego, który niedawno w pewnej misyi wojskowej jeździł do Francyi, ma od nowego roku zająć wysokie stanowisko wojskowe.

Z Kijowa donoszą do dzienników, że tamtejszy generał - gubernator Drenteln rozkazał nie wydawać nadal pozwolenia na swobodne przemieszkiwanie w Rossyi kolonistom niemieckim, którzy, przeszło pięć lat przemieszkując w kraju dotychczas się nie naturalizowali.

(Obecne położenie w Bułgaryi.)

Neue fr. Presse otrzymała, jak zapewnia, ze źródła bardzo poważnego korespondencyę ze stolicy Bułgaryi, w której znajdujemy następujące szczegóły o układaniu się stosunków po znanych już przewrotach, jakie zaszły z powodu ustąpienia Sobolewa i Kaulbarsa.

„Książę Aleksander, pisze korespondent, który się pozbył wprawdzie dwóch antagonistów i skupił naród około siebie, będzie musiał szybko działać, jeżeli zechce skorzystać ze szczęśliwego zjednoczenia narodu. Postarano się bowiem z góry o to, ażeby zjednoczenie to nie potrwało długo; o fakcie tym zapewniają koła bardzo poważne. W dniu odjazdu z Sofii byłych ministrów, przybyli tu dwaj przewódcy stronnictwa liberalnego pp. Karawełow i Sławejkow, których przy najświeższem przeobrażeniu ignorowano, a panowie ci mają nie mniej od wezwanych do gabinetu pretensyj do piastowania tek odpowiednich. Mniemają, że nie są gorsi od Zankowa i Bałabanowa. Zapewniają tu, że ci nieuwzględnieni kandydaci do tek, otrzymać mieli wskazówki, jak powinni się zachować i że dlatego wkrótce może przyjść do rozdwojenia w stronnictwie liberalnem. W takim razie liberalni skupiliby się około p. Zankowa, a radykalni około Karawełowa. Już teraz odzywa się wielu przeciw prezesowstwu Zankowa, podnosząc, że Zankow, uznając Izbę po zamachu stanu na podstawie prawa wyborczego, za ciało prawodawcze, sprzeniewierzył się programowi liberalnemu

„Deputowani, ministrowie i wszyscy urzędnicy złożyli już przysięgę na proklamowaną na nowo konstytucyę, wszelako instytucye utworzone w myśl systemu niekonstytucyjnego, a zatem sprzeczne z duchem ustawy, pozostały nietknięte. Pozostała naprzykład rada stanu, którą poczytują za zakład zaopatrzenia dla ludzi, którzy nigdy na samodzielność zdobyć się nie mogli, ale czuli potrzebę lub ambicyę odegrania w kraju jakiejś roli. Zdaj się, że grupujące się obecnie stronnictwo radykalne uderzy najpierw na tę instytucyę.

„Pomiędzy pozostałymi tu Rossyanami panuje wielkie rozjątrzenie przeciw Zankowowi i księciu, którzy umieli dyplomatycznie usunąć obu generałów, a co gorzej rozjątrzenie to udziela się także armii, gdzie książę miał dotychczas wiernych zwolenników. Naturalnie, że rozjątrzenie to nie bierze się samo z siebie, lecz są jakieś czynniki usiłujące je podtrzymać. Mówią, że niechęć wielką wywołać miał w armii projekt, który ma być podniesiony w Izbie, ażeby zredukować pensye oficerskie.

„Nie ulega żadnej wątpliwości, że do porażki polityki generałów rossyjskich przyczyniły się silne wpływy obce, to pewna bowiem, że gdy książę znajdował się pod presyą tryumwiratu, odbywał codziennie konferencye z posłem niemieckim. Wpływ ten wszelako nie byłby tak silny, aby mógł stawić czoło rossyjskiemu, gdyby nie to, że bezwzględne występowanie tak generałów jak dyplomaty rossyjskiego, zraziło wszystkich Bułgarów i że wydawano wielkie sumy pieniężne bez żadnej kontroli i odpowiedzialności. Sumy wspomniane mogą się rzeczywiście zdawać bajecznemi i pozostaną na zawsze niemiłem wspomnieniem dla Bułgaryi".

KRONIKA

— **P. Minister handlu** br. Pino, bezpośrednio po powrocie z Galicyi do Wiednia, dnia 9 b. m. udał się w podróż po Karyntyi.

— **Wczoraj,** w dawnej sali sejmowej w gmachu teatralnym, odbył się obiad parlamentarny, dany na cześć JE. pana Namiestnika Zaleskiego przez posłów sejmowych.

— **Bal z tombolą** na dochód Domu Pracy z powodu prywatnych zabaw dnia jutrzejszego, odbędzie się dopiero w poniedziałek 15 b. m. stanowczo. Biletów wstępu na bal i kart kombinacyjnych na grę w tombolę dostać można u mnie przy ulicy Kopernika l. 38, w poniedziałek przez cały dzień w kancelaryi komitetu balowego w hotelu Zorża, a wieczór przy kasie w kasynie miejskiem.

Jadwiga Leonowa Sapieżyna.

— **Zarząd „Lutni"** lwowskiego towarzystwa spiewackiego, podaje do wiadomości, iż odtąd zwyczajne próby „chóru mięszanego" odbywać się będą w dni poniedziałkowe o godzinie w pół do siódmej, zaś próby „chóru męzkiego" każdej środy z uderzeniem godziny siódmej w sali kasyna miejskiego.

(*s*) **Echo muzyczne i teatralne.** Mamy przed sobą pierwszy numer *Echa muzycznego i teatralnego*, które po długiej przerwie, w nowej i bogatej szacie, znowu w Warszawie wychodzić zaczęło. Pierwszy zeszyt dobrze świadczy o staranności redakcyi i zabiegliwości pp wydawców. Wskrzeszony tygodnik muzyczny i teatralny, przedstawia się bardzo wytwornie, tak pod względem typograficzno edytorskim, jak i co do treści. Przyrzeczenia zatem i zapowiedzi prospektu nie były czczą reklamą; już są bowiem w znacznej części spełnione. Piękny papier, dobry druk, interesujące ryciny, autografy znakomitych artystów, a szczególniej ze wszechmiar dobre i ciekawe artykuły, tworzą wiązankę bardzo miłą i ponętną, którą publiczność nasza powita prawdopodobnie nader przychylnie, znajdzie w niej bowiem dużo rzeczy pożytecznych i wiele... rozrywki. *Echo* przedstawia się nam jako przyjemna ozdoba salonowych gerydonów i pulpitów fortepianowych, a zarazem jako bardzo potrzebny artystyczno-literacki przewodnik w rzeczach i sprawach sztuki i teatru. Nie wątpimy, że sztandar krytyki trzymany w nim będzie z godnością a w mierze, jaką określa i wskazuje wyborny artykuł o „naszej publiczności", przez p. Stanisława Koźmiana napisany. Prawie wszyscy znakomitsi pisarze nasi i artyści tegocześni przyrzekli *Echu muzycznemu i teatralnemu* swoje współpracownictwo a z obcych artystów zapewniła sobie redakcya czynny współudział: Angela de Gubernatis z Włoch, Pawła Lindaua z Berlina, Ferdynanda Grossa z Wiednia i S. Kuchacza z Zagrzebia. Obfity dodatek muzyczny, złożony — w pierwszym numerze — z utworów Paderewskiego i Kleczyńskiego, wcale pięknie i tę część wydawnictwa przedstawia. Słowem *Echo muzyczne i teatralne* możemy śmiało polecić czytelnikom naszym.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Peszcie superintendent kościoła reformowanego na Węgrzech, Paweł Török, w 75 roku życia; w Eastbourne biskup kościoła angiikańskiego w Adelaidzie, w południowej Australii, dr. August Short.

— **Na wystawie amsterdamskiej** z wystawców galicyjskich odznaczeni zostali: firma Gartenberg, Lauterbach, Goldhammer i Wagmann, fabryka nafty i parafiny w Drohobyczu, złotym medalem; a p. Bonifacy Stiller, właściciel zakładu leczniczego i kąpielowego w Morszynie, zaszczytną wzmianką, a to za okazy wystawione w grupie VI (przedmioty pożywienia, przetwory chemiczne, rozmaite rodzaje opakowania). Z wystawców austryackich na wzmiankowanej wystawie otrzymało ogółem 7 dyplomy honorowe, 33 złote medale, 32 srebrne medale, 30 bronzowe medale, a 8 pochwalne uznania.

— **Wyprawa polarna** duńska na statku *Dymphna*, według wiadomości udzielonej przez duńskiego ministra marynarki dnia 10 b. m. parlamentowi w Kopenhadze, szczęśliwie przybyła do Vardo.

— **Kongres oryentalistów.** Szósty kongres oryentalistów, w tych dniach właśnie zamknięty w Leodyum, postanowił siódme swe zebranie odbyć w r. 1886 w Wiedniu. Oprócz stolicy Austryi proponowane były jako miejsca zebrania miasta Algier i Granada. Komitet organizacyjny przyszłego zebrania już się ukonstytuował, a weszli do niego najcelniejsi oryentaliści z Austryi.

— **O przyjęciu pielgrzymów** włoskich przez Ojca św. opowiadają dzienniki rzymskie: W olbrzymim tumie św. Piotra zebrało się około 8.000 osób, w tej liczbie samych pielgrzymów z różnych okolic Włoch 3.000, reszta zaś zaproszonych gości i mieszkańców Watykanu. Wśród kościoła wzniesiony był skromny tron, po którego prawej stronie ustawili się pielgrzymi z dyecezyj pozarzymskich, po lewej pielgrzymi z dawnego państwa kościelnego. Około południa pojawił się Papież w lektyce i zajął miejsce na tronie; na czerwono pokrytych krzesłach, tron otaczających, zasiadło 22 kardynałów. Honorową eskortę tworzyło 140 żołnierzy gwardyi pałacowej, 26 Szwajcarów i 30 żandarmów watykańskich. Hrabia Viancino, prezydent turyńskiego stowarzyszenia katolickiego, odczytał adres katolików włoskich do Papieża, na który Ojciec św. odpowiedział przemową, znaną już ze streszczenia telegraficznego. Następnie Papież udzielił wszystkim obecnym błogosławieństwa apostolskiego i przypuścił kardynałów, biskupów, oraz przywódców pielgrzymów do ucałowania ręki. Obszedłszy następnie całą świątynię wsiadł do lektyki i udał się do swoich apartamentów.

— **Uczona misya** francuska Pasteura, wysłana dla zbadania cholery do Egiptu, w tych dniach odpłynęła z Aleksandryi do Francyi.

— **O pojedynku** „amerykańskim", bez jakiejkolwiek podstawy tak nazywanym, wyraża się jeden z dzienników nowojorskich uszczypliwie, w następujący sposób: „Tak zwany „amerykański" pojedynek wchodzi w modę w Europie do tego stopnia, iż obawiać się należy, ażeby nie został wprowadzony także do Ameryki!"

— **Pojedynek.** W Paryżu przed kilku dniami w skutek sprzeczki między p. Wiktorem de Carnières a księciem Melissano odbył się pojedynek na szpady. Ten ostatni z zapaśników został dość ciężko skaleczony w rękę.

— **Rzadki wypadek** w dziejach sądownictwa angielskiego zdarzył się temi czasy. Królowa Wiktorya na stosowne przedstawienie swojego rządu zrobiła użytek z monarszego swego prawa łaski i ułaskawiła skazanego na powieszenie niejakiego Williama Gouldstonea, który zamordował pięcioro swych dzieci. Prawda, że lekarze orzekli, iż człowiek ten dopuścił się tej strasznej zbrodni w stanie niepoczytalnym, lecz zwykle w Anglii nawet w takich razach kara śmierci bywa wykonywana.

— **Katastrofa.** W Opocznie, w Królestwie, dnia 2 b. m. w czasie uroczystego święta żydowskiego, zapaliła się w synagodze firanka, której nie gaszono z powodu, że ognia w święta ani roznjecać ani też gasić nie wolno. Firanka się spaliła, ale w parę godzin później ktoś znowu krzyknął „gore!" i wywołał tem straszny popłoch. Tłum rzucił się do wyjścia, przyczem na schodach powstał taki ścisk, że poczęto się deptać, przewracać i kilkanaście kobiet i dzieci doznało przytem ciężkiego uszkodzenia.

— **Spadek po Turgeniewie** będzie przedmiotem sensacyjnego procesu. Poeta rossyjski zostawił majątek w nieruchomościach i ruchomościach, oraz prawa autorskie. Pokoje jego w domu pani Viardot w Paryżu i w Bougival zaraz po śmierci opieczętowane zostały przez konsula rossyjskiego. W roli spadkobierców występują: p. Bruaire, mąż naturalnej córki Turgeniewa, nieżyjący zresztą z żoną, która od kilku lat nie wiadomo gdzie się obraca, oraz pani Viardot, którą zmarły w pozostawionym testamencie uznał za swoją spadkobierczynię. Otóż pani Viardot prosiła o zdjęcie pieczęci z pokojów nieboszczyka, ale zaprotestował przeciwko temu p. Bruaire, który wydaje się za pełnomocnika swojej zaginionej żony. Sprawa na razie rozstrzygała się w tych dniach w paryskim trybunale *des référés*. Wysłuchawszy rzeczników obu stron, prezes sądu ogłosił taką decyzyę: „Ponieważ chodzi o spadek po zmarłym poddanym rossyjskim, procedura opieczętowania pokoi nieboszczyka, dokonana przez konsula rossyjskiego, jest zupełnie usprawiedliwioną; że jednak ubiegający się o spadek są Francuzami, a prawa ich dotąd są sporne nadto, że mogą zjawić się jeszcze spadkobiercy Rossyanie, przeto zachodzi potrzeba, ażeby forma opieczętowania dokonaną była ponownie, stosownie do orzeczeń prawa francuskiego, w obecności p. Bruaire i pani Viardot, oraz delegata konsulatu rossyjskiego."

— **Przykład wytrwałości.** Niejaka Katarzyna Wyszyńska, córka parocha z powiatu zwinogrodzkiego na Ukrainie, przed kilku tygodniami w uniwersytecie paryskim otrzymała dyplom doktora medycyny *cum eximia laude*. Powróciwszy obecnie do domu rodzicielskiego, po sześciu latach ciężkiej, głodem i chłodem znaczonej pracy, zamierza, jak opowiada *Gaz. Warsz.*, po dobrze zasłużonym wypoczynku, oddać się na usługi ludu swego powiatu i najbliższych jego okolic Laureatka, bez niczyjej pomocy, jedynie siłą niezłomnej woli, utrzymując się w Paryżu z lekcyj, dobiła się w końcu tak rzadkiego między kobietami stanowiska.

Listy

z międzynarodowej wystawy elektryki.

IV.

(Dokończenie)

Austryacka kolej północno-zachodnia wystawiła całe urządzenie telegrafu, jaki na jej liniach jest w używaniu. Zazwyczaj puszcza się przez drut telegraficzny prąd elektryczności tylko wtedy, gdy się telegrafuje, puszczony prąd robi swój znaczek telegraficzny (lub wyciska w aparacie Hughesa wprost literę) na stacyi drugiej poczem przerywa się go na chwilę, aby po tej króciutkiej przerwie puścić na nowo i i nowy zrobić nim znaczek i t. d. Ten zwykły sposób telegrafowania nazywa się: pracować prądem czynnym (po niemiecku *Arbeitsstrom*). Jest atoli drugi jeszcze, mniej używany sposób. Prąd elektryczny wciąż krąży, a przerywa się go tylko wtedy, gdy się telegrafuje; znaczek telegraficzny na drugiej stacyi powstaje tu wskutek przerwy. Ten odwrotny sposób telegrafowania nazywa się: pracować prądem przerwanym (*Ruhestrom*). Telegrafy wymienionej co dopiero kolei są oto tego drugiego rodzaju; w nich prąd elektryczny ciągle krąży, a pracują prądem przerwanym. Kolej rzeczona wystawiła także okaz swojej ruchomej stacyi telegraficznej, podróżującej razem z pociągiem (dotychczas, ile nam wiadomo, tylko z pociągami dworskiemi), a pozwalającej otworzyć na prędce w otwartem polu, n. p. z okoliczności wypadku jakiego, komunikacyą telegraficzną z najbliższą stacyą kolejową. W tym celu jeden z drutów telegraficznych nad torem kolejowym, „drut pomocniczy", przecina się w miejscu, gdzie tego właśnie potrzeba, i zapomocą bardzo prostego przyrządu łączy się z ową wędrowną stacyą telegraficzną. Dotąd na szczęście nie było jeszcze potrzeba uciekać się do tego środka przezorności. Poniekąd uzupełnieniem stacyi wędrownej jest tak zwana interkomunikacya, tj. przyrząd telegraficzny, łączący wagony pociągu z lokomotywą, za pomocą którego w razie niebezpieczeństwa można dać sygnał konduktorowi pociągu.

Kolej z Pragi do Dux ma na wystawie tylko drobnostkę ale stosunkowo bardzo cenną. Jest to własnego jej systemu baterya galwaniczna (bardzo prosty przyrząd do wytwarzania elektryczności dla telegrafów) której zaletą jest, że nie potrzeba jej odswieżać przez cały rok. System ten podobny jest do systemu w bateryi Kohlfürsta, która pod względem wytrwałości także cieszy się uznaniem, a wystawiona jest przez kolej Busztiehradzką, używającą jej od lat dziesięciu. Tejże kolei sygnał dystansowy i inne aparaty elektryczne dla bezpieczeństwa ruchu i kontroli zasługują na uwzględnienie techników w studyowaniu przeróżnych przyrządów podobnych, w które obfituje rotunda. Ciekawe dla nieznawców także są baryery na przejazdy, podnoszone i spuszczane za pomocą elektryczności indukcyjnej (magnesowej) w sposób bardzo prosty z oddalonej budki strażniczej, w której budnik ma zarazem komunikacyą telefoniczną. Eleganckie urządzenie całości, należącej do dyrekcyi węgierskich skarbowych dróg żelaznych, chętnie

tłómaczy widzom dozorca. Musimy przestrzedz, żeby nie brano wszystkich takich i podobnych rzeczy za okazy tylko do ciekawych eksperymentacyj, bo są one już w użyciu i rozpowszechniają się coraz więcej. Na wzmiankę zasługuje zwrotnica elektryczna, wystawiona przez kolej Północną, i jej aparat do mierzenia szybkości biegu pociągu. Najwięcej sposobów zastósowania elektryczności w służbie kolejowej widzimy w wystawie kolei Południowej. Jej wagon z kolei elektrycznej, otwartej niezbyt dawno między Modlnicą (*Mödling*) a uroczem ustroniem Brühl (trzy mile od Wiednia) będzie jeszcze przedmiotem uwagi naszej, gdy pomówimy o kolejach elektrycznych w ogóle; mnóstwo sygnałów i przyrządów telegraficznych pomijamy, a wymieniamy tylko przyrząd elektromagnetyczny, wskazujący stan wody, dalej przyrząd elektryczny do zapalania gazu po dworcach, fabrykach, kawiarniach i t. p., szczególniej zaś elektryczne oświetlenie wagonów. Jest to sposób oświetlenia bardzo zmyślny i ciekawy. Na osi jednej pary kół u pociągu założony jest rzemień, jakich się używa za transmisyą u machin. Rzemień ten, gdy pociąg rusza, wprawia zarazem w ruch machinę stojącą gdziebądź na pociągu, a wytwarzającą elektryczność, która drutami rozprowadzana jest do lampek w wagonach. Każdy zrozumie, że, gdy pociąg stanie, ustać też musi czynność machiny wytwarzającej elektryczność, a więc też lampki pogasnąć powinny. Tak byłoby rzeczywiście, gdyby i na to nie było sposobu. Lampki nie gasną; owa bowiem machina wytwarza więcej elektryczności, niż potrzeba do podsycania lampek w pociągu; ten zbytek elektryczności gromadzi się podczas jazdy w zbiorniku, czyli w wspomnionym już niejednokrotnie akumulatorze; w chwili zaś, gdy pociąg zwalnia bieg, t. j. gdy czynność machiny wytwarzającej elektryczność ustawać zaczyna, wstępuje w jej miejsce nagromadzona elektryczność ze zbiornika i zastępuje ją przez cały czas zatrzymania pociągu, aby ustąpić znów przed machiną, gdy pociąg dalej rusza.

Koleje imienia Karola Ludwika i Lwowsko-Czerniowiecka nie są reprezentowane na wystawie, chyba pośrednio tylko przez swoich inżynierów pp. Malisza i Machalskiego, którzy jednak występują jako wystawcy prywatni, a o których wynalazkach pomówimy na właściwem miejscu.

G. H. J.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda Lwowska. Wys. c. k. ministerstwo skarbu w porozumieniu z wys. c. k. ministerstwem handlu zatwierdziło już statut „Giełdy lwowskiej" i instytucya ta uznana przez ogół jako koniecznie potrzebna dla uregulowanego prowadzenia handlu zbożem i innemi towarami, tudzież efektami, niebawem już w życie wprowadzoną będzie.

Ponieważ jednak tak urządzenie Giełdy lwowskiej, jako też dalszy jej byt zawisłe są od środków dostarczanych na ten cel od pojedyńczych instytucyj, korporacyj, osób interesowanych dbających o dobro publiczne, przeto odzywa się Izba handlowa i przemysłowa do ich ofiarności i poczucia obywatelskiego i uprasza uprzejmie, aby, przystępując jako założyciele do Giełdy lwowskiej, deklarować raczyli w biurze Izby handlowej i przemysłowej datki jednorazowe na urządzenie Giełdy, ewentualnie roczne datki na dalsze jej utrzymanie.

Gdy dalej, wedle postanowień §. 50 statutu Giełdy, przy pierwszych już wkrótce nastąpić mających wyborach do Rady giełdowej i do kolegium sędziów polubownych, uprawnione do wyborów są tylko te osoby i zakłady, które uiściły datki na urządzenie Giełdy, zechcą zatem wszyscy ci, którzy już deklarowali takie datki, lub deklarować zamyślają, uiścić takowe najdalej do 15go października b. r. w biurze Izby handlowej i przemysłowej.

Zakłady i korporacye, przystępujące jako założyciele do Giełdy lwowskiej, zechcą zarazem wymienić te osoby, które prawnie ich zastępować mają i którym w swoim czasie udzielone być mają karty legitymacyjne i karty głosowania, przyczem się nadmienia, że taki zastępca powinien posiadać własności wybieralności, wyszczególnione w § 8 statutu Giełdy, t. j. być właścicielem lub dzierżawcą dóbr tabularnych, kupcem albo przemysłowcem, lub też prokurzystą firmy sądownie zaprotokołowanej.

Z Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 10 października 1883.

— **Egzamin** w szkole towarzystwa ogrodniczego za II półrocze 1883 r. odbędzie się w niedzielę dnia 14 października b. r. o godzinie 3 po południu w zakładzie ogrodniczym przy ulicy Piekarskiej. Zarząd towarzystwa uprzejmie zaprasza na ten popis szanownych członków swoich i p. t. miłośników ogrodnictwa.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

XVII posiedzenie rozpoczęło się dzisiaj o godzinie 1 minut 15 z południa.

Do dzisiaj wpłynęło ogółem 585 petycyj.

Sekretarz pos. hr. Badeni odczytał następującą interpelacyę do J. E. Namiestnika, jako komisarza rządowego:

„Niewłaściwy spław drzewa z lasów w Cieszynie, uskuteczniany na Wisłoku przez Berla Berglasa, wyrządza właścicielom nadbrzeżnych gruntów od samego początku tegoż spławu wielkie szkody, co spowodowało c. k. Starostwo w Jaśle, że jeszcze 3 kwietnia 1881 do l. 4437 wzbroniło Berglasowi dalszego spławu i skazało go na karę i zwrot poniesionych przez rzeczonych właścicieli strat. Ale Wys. Namiestnictwo powołane rozporządzenie Starostwa zniosło i zezwoliło na dalszy spław drzewa, skutkiem czego spław ten odbywa się od kilku lat, a szkody w coraz większych rozmiarach się mnożą, a mianowicie dnia 1go bież. miesiąca wydelegowana z Starostwa i wydziału powiatowego komisya, przekonała się na miejscu, iż w Cieszynie, gdzie Berglas urządził skład spławić się mającego drzewa, tyle zerwano ziemi, że drogę powiatową Frysztacko-Strzyżowską obecnie od Wisłoka ledwie 6 mtr. przegradza, zaczem każdej chwili zagraża jej zniszczenie a komunikacyi przerwanie; komisya uznała też, że dla zapobieżenia temu niebezpieczeństwu potrzeba niezwłocznie wybudować kilkanaście tam ochronnych, następnie zaś zrobić przekop.

Wykonanie owych prac wymagać będzie kilkunastu tysięcy złr. a wydatku tego ponieść powiat nie zdoła. Zważywszy więc powyższe okoliczności, mają podpisani zaszczyt Jego Ekscelencyę zapytać, czy: 1) Rząd zabroni nadal niewłaściwego, niezmiernie szkodliwego spławu drzewa przez Berglasa na Wisłoku pod Cieszynem od lat kilku praktykowanego?

2) czy zasądzi Berglasa na wynagrodzenie strat, wyrządzonych powiatowi i właścicielom prywatnym?

3) czy w razie przeciwnym Rząd zwróci powiatowi straty, spowodowane zniesieniem powołanego rozporządzenia c. k. Starostwa?" Ks. Buchwald, Adam Jędrzejowicz, Stan. Jędrzejowicz, St. Tarnowski, Podlewski, Łoziński, Jan Tarnowski, Popiel, Romer, Bobczyński, Tarnowski *jun.*, Edward Jędrzejowicz, Kopyciński, Bereźnicki, Starowiejski".

Powyższą interpelacyę zakomunikuje JW. Marszałek JE. p. Namiestnikowi.

Pos. Wereszczyński, w pierwszem czytaniu przedłożył sprawozdanie Wydziału krajowego o zmianie regulaminu Banku krajowego. Sprawozdanie to opiewa:

„Wysoki Sejmie! Odnośnie do sprawozdania z 4 września b. r. z czynności wykonanych celem wprowadzenia w życie Banku krajowego, Wydział krajowy podaje do wiadomości Sejmu, że dodatkowo zmienił Regulamin Banku krajowego w sposób następujący: §. 52 zostaje w całości uchylony. §. 54. (Względnie w skutek uchylenia §. 52 w nowym układzie §. 53) ma tak opiewać: „Bank będzie w obowiązku w każdem półroczu wycofać z obiegu i poddać zniszczeniu ilość listów zastawnych, oznaczoną w planie amortyzacyjnym. Czynność ta dopełnioną będzie: 1. przez poddawanie zniszczeniu tych listów zastawnych, które dłużnicy pożyczek przez Bank udzielonych wniosą do jego kasy w ciągu ubiegłego półrocza po nad plan amortyzacyjny na fundusz umorzenia tych pożyczek (paragraf 13 statutu). 2. przez poddawanie zniszczeniu tych listów zastawnych, które Bank z wolnej ręki nabędzie, jednakże tylko w połowie ilości w każdem półroczu do umorzenia przypadającej; 3 resztę listów zastawnych, jakąpo strąceniu listów sposób pod 2 wskazany, umorzonych, okaże się potrzebną na pokrycie sumy, która w danem półroczu ma być umorzoną, wycofa Dyrekcya z obiegu przez losowanie. W tym więc celu dwa razy do roku, mianowicie na trzy miesiące przed każdorazowym terminem płatności półrocznych kuponów od listów zastawnych, odbywa się losowanie tychże listów wobec osobnej ku temu celowi wyznaczonej komisyi, oraz w przytomności Notaryusza, który urzędowe poświadczenie co do rezultatów odbytego losowania wydać ma.

W §. 76 (względnie w skutek uchylenia §. 52 w §. 75) uchyla się całe drugie zdanie od słów: "Dyrekcya wszelako" aż do końca paragrafu. §. 110 pierwotnego Regulaminu zostaje w całości uchylony. Wydział krajowy wnosi Wysoki Sejm raczy uchwalić: „Sejm przyjmuje do wiadomości dodatkową zmianę Regulaminu Banku krajowego, przedstawioną w sprawozdaniu Wydziału krajowego z 9 października 1883.

Zgodnie z życzeniem sprawozdawcy, odesłano powyższe sprawozdanie do komisyi bankowej.

Godzina 1 min. 30 z południa; posiedzenie trwa dalej.

Rząd węgierski odniósł w sprawie kroackiej nadspodziewany tryumf. Wniosek jego, wzywający reprezentacyę narodową, aby zaaprobowała dotychczasowe postępowanie rządu w Kroacyi i zatwierdziła drogi i środki, jakich zamierza użyć minister Tisza w celu uspokojenia Kroacyi, został przyjęty większością 82 głosów. Walna utarczka, wśród której najrozmaitsi przywódcy obydwóch stronnictw opozycyjnych wystąpili z całym zasobem wymowy przeciw rządowi i jego polityce kroackiej, zakończyła się dotkliwą klęską dla opozycyi. Niemało do tego niezawodnie przyczynił się fakt, że opozycya nie była wstanie rozwinąć żadnego programu, i wskazać sposobu załatwienia niesnasek kroackich. Ostatnia wielka mowa p. Tiszy przyczyniła się potężnie do powodzenia rządu, parlament bowiem wobec mglistych wywodów opozycyi, nie mógł nie przyklasnąć jasnym i dobitnym argumentom prezydenta gabinetu, który tak wymownie oświadczył się za obraniem drogi pojednania i umiarkowania. Gabinet Tiszy pokonał przeto pomyślnie jedną z najtrudniejszych faz swojej działalności, i skierował na tory pokojowe sprawę, która mogła się stać źródłem wielkich kłopotów dla Węgier.

Dzisiejsze dzienniki wiedeńskie zamieszczają depesze z Bukaresztu, z doniesieniem o austro-rumuńskim zatargu granicznym. „W wąwozie Vulkan (w Siedmiogrodzie, prowadzącym do Wołoszczyzny) wojsko rumuńskie miało obsadzić zbudowane przez Austryę koszary, zostało jednak wyparte przez austryacką kompanię piechoty, która przy tej sposobności miała zabrać do niewoli kilku żołnierzy rumuńskich. W związku z tą wiadomością odbiera *Presse* następującą korespondencyę z Bukaresztu: „*Independ. Roumaine* i kilka innych dzienników opozycyjnych otrzymały pod dniem 7 b. m. telegram z Tirgu-Jiult tej treści, że austryacka komenda wojskowa przy pasie Vulkan ustawiła pikietę na terytoryum rumuńskiem. Wojsko rumuńskie wyparło tę pikietę, wkrótce jednak przybył silny oddział i zajął stanowisko, przyczem przyszło do niemiłych zajść, które tem się skończyły, że komendant c. k. wojsk kazał aresztować kilku żołnierzy rumuńskich. Wiadomość tę, która zdawała się być z początku wymysłem russofilskiej prasy, usiłującej wszelkiemi sposobami zamącić przyjaźn austro-rumuńską potwierdzają urzędowe doniesienia, według których komendant austryacki kazał aresztować 15 żołnierzy rumuńskich. Nim będzie można wydać sąd o całem tem zajściu, należy zaczekać aż nadejdą szczegóły. Faktem jest, że rumuńskie ministerstwo spraw zagranicznych interpelowało w tej sprawie kierownika c. k. poselstwa."

Doniesienia dziennikarskie w tym przedmiocie są zresztą dość sprzeczne, jak się już z tego pokazuje, że jedne mówią o zajęciu koszar austryackich przez Rumunów, inne o ustawieniu pikiety austryackiej na terytoryum rumuńskiem. Dzisiejsza depesza wiedeńska porusza tę sprawę, nie wyjaśnia jej jednakże. Najnowszy *Fremdenblatt* nie wspomina o niej ani słowem.

Z Rzymu piszą do *Pol. Corr.*: Jako nowy dowód sympatyi, objawiającej się coraz wyraźniej we Włoszech dla Austro-Węgier i ich Monarchy, może posłużyć liczny udział tutejszych kół politycznych w uroczym obchodzie, z powodu Imienin Najj. Cesarza austryackiego. Wiele najwybitniejszych politycznych osobistości przybyło na nabożeństwo odprawione z tego powodu w jednym z tutejszych kościołów a setki kart wizytowych złożono w ambasadzie austro-węgierskiej. Król i królowa przesłali drogą telegraficzną Monarsze austryackiemu swoje życzenia, a minister spraw zagranicznych, p. Mancini, polecił kierownikowi ambasady włoskiej w Wiedniu, aby w jego imieniu niemniej w imieniu rządu i całych Włoch złożył najgłębsze życzenia.

Postanowioną jest już rzeczą, że cesarz Vilhhelm powróci do Berlina dopiero 20 bm. W tym stanie rzeczy, jak konstatują dzienniki niemieckie nie ma mowy o zjeździe z carem Aleksandrem.

Ks. Bismarck postanowił przez czas dłuższy zabawić w Friedrichsruhe.

Sejm pruski ma zebrać się d. 13 listopada.

Według najnowszej depeszy kopenhaskiej car z carową udał się wczoraj w południe z powrotem do Petersburga.

Według informacyj *Pol. Corr.*, wszystkie doniesienia co do obsadzenia poselstw serbskich w Wiedniu i Londynie, są przedwczesne, gdyż rada ministeryalna nie zajmowała się dotychczas tą kwestyą. P. Christicz (imiennik prezesa gabinetu), w żadnym razie nie zostanie odwołany z Londynu przed upływem czterdziestoletniej jego służby, który przypada na przyszłą wiosnę. Również przed Nowym rokiem nie zostanie obsadzoną posada posła w Wiedniu.

Dalej piszą z Belgradu do wyżej przytoczonego dziennika: Organ stronnictwa postępowego w Serbii zamieścił dosłownie projekt konstytucyi, wypracowany przez partyę radykalną. Jest to kreacya, dająca dokładne wyobrażenie rozkładu, na jakie kraj byłby narazony, gdyby radykalni znaleźli sposobność do zrealizowania swych planów. Art. 29 wspomnionego projektu odejmuje królowi prawo decyzyi o mobilizacyi wojska, a przenosi je na skupczynę. „Tylko w razie, mówi dalej ów artykuł, gdyby nieprzyjaciel przekroczył już granice państwa, może król zarządzić mobilizacyę części armii stojącej, dla odparcia nieprzyjaciela". Art. 32 rozporządza, iż bez zezwolenia wielkiej skupczyny nie może rząd z żadnem państwem zawrzeć aliansu. A. 52 postanawia, że ustawy uchwalone przez skupczynę nie potrzebują sankcyi korony. (Art. 65). Skupczyna ma prawo mianować komisye pozaparlamentarne dla kontroli kas i rachunków, i dochodzenia nadużyć ministrów. Obok skupczyny mają istnieć parlamenta powiatowe, posiadające wiele praw i t. d.

Już z przytoczonych artykułów przebija jasno tendencya radykalnych, i poznać można, że rząd, dbający cokolwiek o dobro kraju, z obrońcami tych projektów godzić się nie może. Mimo to, Christicz starać się będzie o utrzymanie pewnego *modus vivendi* z większością skupczyny, gdyby się to jednak nie udało, skupczyna zostanie natychmiast rozwiązaną, a nowe wybory wypadłyby niezawodnie pomyślniej, bo rezultat ostatnich wyborów zawdzięczać mają radykalni tylko silnej i dobrze zorganizowanej presyi ze swej strony na wyborców.

Depesza z Sofii do *Pol. Corr* konstatuje, że bułgarskie zgromadzenie narodowe zostało odroczone przez wzgląd na interesa gospodarskie licznych deputowanych, należących do stanu ziemiańskiego Zgromadzenie zbierze się dopiero 10 listopada.

Od czasu zamknięcia francuskiej sesyi parlamentarnej komisya budżetowa odbyła w dniu 10 bm. pierwsze posiedzenie, na którem był obecny deputowany Wilson zięć Grévy'ego.

W sprawie zajść francusko-hiszpańskich telegrafują do *N. fr. Presse*: Tutejsze, nawet najumiarkowańsze koła polityczne uważają wymagania hiszpańskie za zbyt daleko posunięte, tembardziej, gdy książę Fernan-Nunez dwukrotnie przedtem oświadczał, że poczytuje satysfakcyę za dostateczną.

Z powodu mianowania generała Campenona ministrem wojny, wzmogły się jeszcze bardziej wycieczki prasy radykalnej przeciw gabinetowi Ferry'ego. Nowemu ministrowi wojny poczytują za główny występek to, że nalezał niegdyś do ministeryum Gambetty a w czasie swego urzędowania mianował zdolnego wprawdzie, ale należącego do stronnictwa rojalistowskiego generała Miribel szefem sztabu generalnego.

Deputowany francuski Tony Révillon znany z niefortunnego niegdyś współzawodnictwa, do którego chciał stanąć z Gambettą, organizuje agitacyę przeciw gabinetowi pomiędzy robotnikami: Zwoływał on we środę na Belleville zgromadzenie anarchistów, ażeby uchwalić rezolucyę wyrażającą oburzenie z powodu dymisyi Thibaudina. Najskrajniejsi jednak zwolennicy radykalizmu w Izbie, okazali się za mało skrajnymi dla anarchistów, gdyż w odpowiedzi na wszelkie zachęty do odwetu na gabinecie za sprawę Thibaudina, powstał jeden z anarchistów i oświadczył w imieniu wielu: „Nic nas nie obchodzą ani Ferry, ani Thibaudin, ani monarchia, ani prezydent republiki. Nawet sam Clemenceau, który nie piastuje żadnego urzędu, ale jest właścicielem i posiada majątek, jest naszym nieprzyjacielem."

Z Berlina telegrafują do *Temps*, iż błędnem jest mniemanie przypisujące rządowi niemieckiemu pewien wpływ na dymisyę ge-

nerała Thibaudin. Stanowisko tego ministra, tak gorąco popieranego przez nieprzejednanych i anarchistów, uważane było zawsze w Berlinie za bezprzykładną anomalię, a ztąd jako jedną z przyczyn osłabienia i upadku Francyi.

Odwiedziny Muktara-baszy w Friedrichsruhe, rezydencyi księcia Bismarcka, również jak i oznaki uprzejmości, jakiemi otoczony był w obozie cesarskim w Homburgu, uważane są za fakta bardzo znaczące. *Nat. Ztg.* przypomina, że Muktar-basza, który zwycięzko bronił Armenię od Rossyan, jest człowiekiem najlepiej znającym kartę strategiczną tego kraju, w którym rozstrzygnie się kiedyś ostateczny los państwa ottomańskiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 października. Najj. Pan złożył dziś po południu dłuższą wizytę królestwu greckiemu. Królowa Olga wyjechała dzisiaj do Gmunden.

Najj. Pan udzielał dziś przed południem posłuchania generał-gubernatorowi Moskwy księciu Dołgorukow.

Król saski wyjechał do Drezna. Najjaśn. Pan odprowadził go na dworzec kolei żelaznej i tutaj najserdeczniej pożegnał.

Wiedeń, 11 października. *Presse* pisze, że w kołach wojskowych nic bynajmniej nie wiedzą o wrzekomym zatargu na granicy rumuńskiej, o którem doniesiono tutejszym dziennikom z Bukaresztu. Wobec faktycznych stosunków, zatarg taki byłby wręcz niemożliwy. Prawdopodobnie idzie tu o dość często powtarzające się spory graniczne, pozbawione wszelkiego politycznego znaczenia. (Patrz *Ostatnią Pocztę*.)

Celowiec, 11 października. Sejm znaczną większością uchwalił reformę krajowej ordynacyi wyborczej, według której w kwocie minimalnej podatku realnego, wymaganego do prawa wyborczego w kuryi większych posiadłości, $^4/_5$ stanowić ma podatek gruntowy. Każde miasto i miasteczko ma tworzyć dla siebie osobne miejsce wyborcze, a prawo wyborcze do sejmu mają posiadać osoby płacące 5 złr. podatku, niemniej te, które z tytułu osobistego wybierają do rady gminnej. Wreszcie w gminach wiejskich przy takiemże samem określeniu prawa wyborczego liczba prawyborców ma być powiększoną, zgodnie z przepisami ordynacyi dla Rady państwa. Po wyczerpaniu porządku dziennego sejm został zamknięty okrzykiem na cześć Najj. Pana.

Linc, 11go października. Sejm odrzucił liczne petycye w sprawie zaprowadzenia małżeńskich konsensów i ograniczenia wolności zawierania związków małżeńskich.

Paryż, 11 października. *Temps* pisze, że w skutek dymisyi gabinetu hiszpańskiego rząd francuski uważa zajście hiszpańsko-francuskie jako stanowczo załatwione.

Preszburg, 12 października. (*T. p.*) Od dni kilku odgrażano się, że dnia 10 i 11 b. m. zajdą tutaj ekscesa antisemickie. W skutek tego policya zarządziła energiczne środki ostrożności. Ani wczoraj, ani przedwczoraj nie zaszły jednak nigdzie nieporządki.

Berlin, 12 października. (*Tel. pr*) Do *Voss. Ztg.* donoszą z Monachium: Zrobiło tu wrażenie, iż kardynał książę Hohenlohe oddał wizytę nietylko posłowi włoskiemu, lecz obłożonemu wielką ekskomuniką księdzu Döllingerowi.

Berlin, 12 października. (*Tel. p.*) Do tutejszych dzienników donoszą z Królewca, że aresztowano tam przedwczoraj poddanego rossyjskiego, przy którym znaleziono plany fortyfikacyjne.

Petersburg. 12go października. (*Tel. pryw.*) Tutejsze koła inteligentne zostały niemile dotknięte nieobecnością na pogrzebie Turgeniewa wyższych wojskowych i cywilnych dygnitarzy. Obiega pogłoska, iż rząd dał surowe polecenie władzom aby nie brały udziału w pogrzebie.

Bukareszt, 12go października. (*Tel. pr.*) Nie potwierdza się wiadomość o zamierzonem wystąpieniu z gabinetu ministra Statescu; natomiast zapewniają, że wkrótce powołani zostaną do gabinetu przedstawiciele przyjaznego Austryi stronnictwa młodokonserwatywnego.

Paryż, 12 października. Obiegają pogłoski o dymisyi ambasadora hiszpańskiego.

Paryż, 12 października. Dzis rozpoczęły się w ministerstwie spraw zagranicznych rokowania w sprawie austryacko francuskiego traktatu handlowego.

Petersburg, 12 października. Z Władiwostoku donoszą, że niedawno 11 okrętów kupieckich nieznanej flagi zarzuciło kotwicę pod wyspą Tjuleng. Amerykański okręt strażniczy został napadnięty i wyparty przez 60 uzbrojonych ludzi, między którymi byli Japończycy, którzy też obsadzili wyspę.

Bukareszt, 12 października. Słychać, że w krótce zajdą zmiany w gabinecie. Minister sprawiedliwości Vatescu ma ustąpić a Majorescu wstąpi prawdopodobnie do gabinetu.

Madryt, 12 października. Sagasta oświadczył, iż będzie popierał gabinet Posady, jeśli tenże nie będzie dążył do zmiany konstytucyi ani też do zaprowadzenia powszechnego głosowania. Posada oświadczył, że chce złożyć gabinet pojednawczy, do któregoby weszło pięciu ministrów ze strony Sagasty a trzech z partyi Serrana. Obiegają pogłoski, że nowy gabinet pod przewo-dnictwem Posady został już ntworzony.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 października 1883, godz. 1 min. 45. Losy kredytowe 58.75 Węg. akcye kredyt. 287·50, Akcye anglo-austr. 107·50, Akcye banku Union 110·—, Akcye kolei Karola Ludwika 286·75. Akcye kolei północnej 266·50, Akcye kolei południowej 149 60. Akcye kolei Alföld 166 75, Akcye kolei Elżbiety 316·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 166·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 147·—, Wiedeńskie losy 122·80. Akcye kolei Rudolfa — — Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 97·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98 75. Losy rgulaski Cisy 109·70, Losy tureckie 22 70. Węgierska renta 87·25. Akcye banku związkowego 105·25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej — Akcye kolei państwowej —.— Rubel papierowy 1·17$^3/_4$, Węgierskie losy, 113·10, Marka niemiecka — Usposobienie ciche.

Wiedeń, 11 października 1883, godzina 5 min. —. Akcye kredytowe —, Anglo-Austr. —, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne , Galicyjski bank rustykalny 100 40. Losy z roku 1860 —, Napoleondor Rubel pap. Usposobienie

Wiedeń, 11 października 1883, godzina 12 min. 35. Akcye kredytowe 288 60, Anglo-Austr 107·75 Unionbank 110·50 Kolej Karola Ludw. 287·—, Południowa 149·80. Renta papierowa —·— Galicyjskie listy zastawne —. Galicyjskie obligacye indemnizacyne —·—, Galicyjski bank rustykalny ·—. Losy z roku 1850 —. Napoleondor 9 51$^1/_2$ Rubel papierowy 1·17$^3/_4$. Usposobienie ciche.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa
dnia 12 października 1883

Hotel Langa

Hotel Georgea

Pp. G. Poeltenberg z Węgier. Marya hr. Lonyay z Węgier.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie),
z dnia 12 października 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 737.76mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 8.8°C. Psychrometr wilgotny + 8.0°C. Prężność pary 7 5mm. Wilgoć 89°/₀. Zachmurzenie 10. Wiatr SE2 Ozon 6.

Temperatura powietrza + 7.0°C.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 763.26mm.
Najwyższa temp. dnia wczorajszego 11.2°C
Najniższa temp. w nocy 7.7°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

φ = 49°50′ λ = 41°41′ w. = 340m,5

Dla 13 października

E. = — 13m 38.s66 Θ° = 13h 26m 33,s22

Zachód słońca 12go października 5h. 14m..4. wschód 18h. 18m., 7.

W październiku nastąpi pierwsza kwadra księżyca 8d 23h 55,m 7; pełnia 15d 20h 21,m 5; ostatnia kwadra 22d 12h 54,m 7; nów 30d 13h 32,m 9.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 3d 7,h 6 i 30d 10h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum) 16d 6h 8.

Równanie czasu będzie przez cały październik ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Na 30 października przypada zaćmienie słońca, które nie będzie widzianem w Europie; zaćmienie księżyca przypada na 15 i zaczyna się o 19h 35,m 0, według czasu Obserwatoryum. Będzie widzianem w zachodniej Europie, we Lwowie zajdzie księżyc blisko godzinę przed zaćmieniem

Z sześciu planet spostrzegać możemy wolnem okiem dopiero około 15 Wenerę jako wieczorną gwiazdę, zachodzi blisko 30m po słońcu; Saturna w konstelacyi Byka, (wschodzi na początku przed 9tą na końcu o 6tej godzinie); Marsa, który przechodzi z konstelacyi Bliźniąt do konstelacyi Raka i wschodzi przed 11tą a na koniec Jowisza w konstelacyi Raka, który wschodzi na początku przed 12tą a na końcu przed 10tą godziną.

Dnia 19go października będzie Jowisz w złączeniu z Marsem

11 października 1883.	2u	9u	19u
Stan barometru w milimetr.	735,65	734.75	733,46
Stan termometru suchego w st. Cels.	+11 0	+9.8	+7,9
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+10.0	+9,10	+7,5
Prężność pary w powietrzu w milimetr	8.6	8,7	7.5
Wilgotność powietrza względna w °/₀	87	89	94
Stan nieba.	10	9	9
Kierunek wiatru.	ses	ses.	s.
Moc wiatru.	3	1	2
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h 0,mm0			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 11,8			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 92			

(N.B. 12/10 1883 od 12h w połud., do 12h w połud. 13/10).

Przy wietrze przeważnie południowym i temperaturze normalnej, niebo zamglone, pogoda możliwa.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej
Lwów dnia 11 października 1883

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k	286	—	289	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	165	—	168	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	288	—	293	
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt galic. 5 pr. w. a.	98	75	99	75
" " " 4 pr. w. a.	89	50	90	50
" " " 5 pr. okresowe	98	75	99	75
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41$^1/_2$ l.	86	50	87	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	65	102	65
" " " 5 pr. w. a.	97	60	98	60
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	50	101	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	—	101	50
" " " " " 5 pr. w. a.	93		95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	40	99	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	95	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	50	102	50
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
" Stanisławowa	22	—	24	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	59	5	69
Dukat cesarsk.	5	60	5	70
Napoleondor	9	46	9	56
Pół imperyał	9	77	9	87
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
" " papierowy	1	16	1	18
100 marek niemieckich	58	45	59	15
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 6 października 1883.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.50	78.65
luty-sierpień	78.60	78.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	79.05	79.20
kwiecień-październik	79.15	79 30
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	120.25	120 75
" " 1860 po 500 zł.w.a. 5 pr.	132.75	133.25
" " 1860 po 100 zł. 5 pr	138.—	138.50
" " 1864 po 100 zł.	167.75	168.—
" " 1864 po 50 zł.	166 75	167.25
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	148.50	149.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5°/₀ z r. 1881	92.90	93.05
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	99 85	100.—
2. Obligacye indemn 5 pr (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	98.50	99.—
Galicyi	98.50	99 —
Niższej Austryi	104.75	105.75
Siedmiogrodu	97·90	98 40
Węgier	99.—	99.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	109.—	109.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	291.60	291 90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	855·—	860.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	841.—	842.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	75.—	76—.
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	566.—	568.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m	223.75	224 25
Kol. Preszew-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2675.—	2680 —

	płacą	żądają
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	289.25	289.50
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	166.75	167 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	318.—	318.25
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	152.75	153 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161.—	161.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	95.25	95.75
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4$^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
" " " " premiowe po 3°/₀	97.75	98.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102 50
" " " w 20 l. 7pr.	103.—	104 —
" " " " w 36 l. 5$^1/_2$ pr	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	89.50	90 50
" " " po 5 proct.	99.25	99 75
" " po 5 proct. w 37 latach zwrotne	99.25	99.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.—	102 50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	100 25	100 75
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.60	100 75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5$^1/_2$ proc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziem. po 5$^1/_2$ proc.	100.50	101 50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	96 25	96 75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.60	94 —
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.—	105 25
" " po 100 zł. w. a.	101.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4$^1/_2$ pr.	98.20	98.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94 70	95.20
z r. 1867	98.25	98 75
z r. 1868	94.90	95.30
z r. 1872	93.75	94.25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	94.50	94 90
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	168 50	169 —
Clarego po 40 zł. m. k.	36.75	37.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109 75	110 —

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.50	18 75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł	23.	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	38 —	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	35 75	36.25
Czerwon. krzyża austr Tow. po 10 zł.	11.90	12.20
" " węgiersk. " po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19 —	20 —
Salma po 40 zł. m. k.	51 —	52 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	48 25	48 75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.50
" " po 50. zł. w. a.	64.50	65 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	26 50	27. —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.50	40 50
7. Weksle (na 3 mies.)		
Augsburg na 100 zł. w. p. a.	—	—
Berlin za 100 mark w. p. a.	—	—
Frankfurt za 100 mark w. p		—
Hamburg za 100 mark w. p. a.	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	119.90	120 05
Paryż za 100 fr.	47 47 50	47.52 50
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5 63 —	5 68 —
" pełnej wagi	5. 68 —	5 70 —
Korona	—.—	— —
20-frankówka	9 50 50	9.51.—
Rossyjski imperyał	9.74.—	9 81.—
Talar związkowy	— —	— —
Srebro	—.—	— —

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 11 października 1883.

	Zł.	Ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	45
" " " w srebrze	78	80
Renta w złocie	99	30
5°/₀ austr. renta marcowa	92	90
Akcye banku wiedeńskiego	140	—
" " kredytowego	288	10
Londyn	120	—
Srebro	—	—
Napoleondor	9	51$^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	68
100 marek niemieckich	58	80

L. 17172. **Wykaz** (6665 3—3)

wydzierżawić się mającego podatku konsumcyjnego w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych wraz z przynależnemi miejscowościami, na czas od 1 stycznia 1884 do końca grudnia 1884, z prawem przedłużenia tej dzierżawy milcząco na dalsze dwa lata t. j. do końca grudnia 1886, lub bezwarunkowo na trzy lata t. j. od stycznia 1884 do końca grudnia 1886.

Okręg dzierżawy	Podatek konsumcyjny pobierać się ma wedle taryfy	Do wydzierżawienia podatek konsumcyjny od	Cena wywołania czyli roczny czynsz zł.	ct.	Wadyum ma być złożone w kwocie zł.	ct.	Rok, miesiąc i dzień, w którym licytacya odbywać się będzie	Władza i miejsce, gdzie licytacya odbywać się będzie
Założce	III	mięsa	2205	50	220	55	d.18/10 1883 od godz.8rano do 2 po poł.	C k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Brodach
Kamionka strum.	III	„	2467	—	246	70	dnia 19/10 1883 od godziny 8 rano do godz. 2 po połud.	
Złoczów	III	„	7050	—	705	—		
Bełz	III	„	1982	40	198	24		

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Brody, dnia 30 września 1883.

L. 19901. (6666 3—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Tarnopolu rozpisuje niniejszem licytacyę celem wydzierżawienia podatku konsumcyjnego:

a) od rzezi bydła i wyrębywania mięsa opłacie tego podatku podlegającego;

b) od wyszynku wina i moszczu winnego i owocowego;

na lata 1884, 1885 i 1886 a to: albo na jeden rok, albo bezwarunkowo na trzy lata, albo wreszcie na jeden rok z milczącem odnowieniem na następny drugi i trzeci rok, mianowicie:

Liczba porządkowa	W okręgu dzierżawnym	Klasa taryfy	Cena wywołania wynosi: od mięsa zł.	ct.	od wina zł.	ct.	razem zł.	ct.	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu na dniu
1	Chorostków	III	1850	—	72	—	1922	—	15 października 1883
2	Kopeczyńce	III	1912	20½	—	—	1912	20½	przed południem
3	Kopeczyńce	III	—	—	50	25	50	25	
4	Probuźna	III	1500	12	60	—	1560	12	15 października 1883
5	Suchostaw	III	541	—	15	—	556	—	po południu
6	Podhajce	III	4369	61	36	—	4405	61	29 października 1883
7	Grzymałów	III	2631	89	84	—	2715	89	przed południem
8	Skałat	III	—	—	355	—	355	—	
9	Skałat	III	5071	—	—	—	5071	—	29 października 1883
10	Tarnopol	I	—	—	925	—	925	—	po południu
11	Mikulińce	III	3845	80	190	35	4036	15	5 listopada 1883
12	Budzanów	III	2239	50	36	—	2275	50	przed południem
13	Trembowla	III	2961	30	153	52	3114	82	5 listopada 1883
14	Zbaraż	III	4970	86	136	14	5107	—	po południu

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania i ma być przy ustnej licytacyi do rąk komisarza licytacyjnego złożone.

Pisemne oferty, takimże 10% wadyum zaopatrzone, można wnieść do godziny 5tej po południu dnia termin dotyczącej licytacyi poprzedzającego, do naczelnika c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu.

Bliższe warunki licytacyi i spisy miejscowości do każdego pojedyńczego okręgu należących, można przejrzeć tutaj.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Tarnopol, dnia 29 września 1883.

L. 13405. (6678 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. Sek. II. we Lwowie zawiadamia, że na prośbę Waleryana Antoniego dw. im Węgrzynowicza, celem zaspokojenia resztującej kwoty 238 złr. 80 ct. z większej 300 złr pochodzącej odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 76 A w Zniesieniu położonej, wedle wyk. hipotecznego l. 172 nowej księgi gruntowej gminy katastralnej Zniesienie, dłużniczki Przybylskiej Agnieszki własnej na dniu 8go listopada 1883 i na dniu 6 grudnia 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. III. z tem, że na obu powyższych terminach realność ta tylko za cenę szacunkową, lub powyżej takowej sprzedaną zostanie.

Gdyby zaś taka cena ofiarowaną nie była, wyznacza się termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 6go grudnia 1883, o godz. 4 po południu.

Cena szacunkowa jest 664 złr. w. a

Wadyum 10 prc. t. j. 66 złr. w. a

Dla wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 12 września jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego, do tabuli weszli, lub którymby uchwała obecna lub późniejsze w tym względzie zapaść mające z jakichkolwiekbądź przyczyn doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratora adw. dr. Jackowskiego z zastępstwem adw. dr. Skowrońskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w tut. registraturze.

Lwów, 5 listopada 1882.

L. 18656. (6257 3—3)

Krakowski c. k. sąd krajowy podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności kasy Oszczędności miasta Krakowa w kwocie 2 500 złr. w. a. z pn. odbędzie się licytacya części dóbr Gosprzydowa „Pisarzówką“ zwanej, własność Ksawerego Kołodziejskiego stanowiących i dóbr Gosprzydowa „Młynczysko“, Włodzimierza Komara własnych, w powiecie Brzeskim położonych, trzech terminach, to jest dnia 6 listopada, 11 grudnia 1883 i 8 stycznia 1884, każdym razem o 10 godzinie przed południem, na których te dobra tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

Ceną wywołania jest wartość szacunkowa 6.281 złr. 25 ct.; wadyum zaś wynosi 629 złr.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykazy hipoteczne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 25 czerwca 1883 do hipoteki tychże dóbr weszli, ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Weigla z subtytucyą adw. dr. Leo.

Kraków, 17 sierpnia 1883.

L. 34221. (6242 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Józefa i Pauliny Meisenhalterów po 20 złr. miesięcznie, od dnia 1 listopada 1876 do 1 kwietnia 1877 z pn. odbędzie się dnia 15 listopada 1883 i 20 grudnia 1883 każdym razem o godzinie 11tej przed południem przymusowa licytacya do Antoniny Kaiser, wedle Dom. 107 pag. 24 n. 15 haer. należącej 3/6 części realności pod l. 130 4/4 we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 790 złr. 89 15/16 ct. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwotę 79 złr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli Anny i Franciszki małż. Helbingów, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 9 sierpnia 1883 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej, dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Till kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Błażejowski mianowany został.

Lwów, dnia 7 września 1883.

L. 18760. (6690 2—3)

Dnia 23go października, 26go listopada 1883, zawsze o godz. 9 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna licytacyjna na sprzedaż realności pod l. k 97 star. 64 now. na Wojtowskiej górze w Drohobyczu położonej, Konstantego i Maryana Bunta własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie egzekucyjnej Michała Moroza, Leona Moroza i Teodozyi Moroz o 66 złr. 46 ct.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej, która wynosi 283 złr. w. a.

Wadyum 10 prc

W razie niesprzedania na pierwszych dwóch terminach wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków na dzień 10go grudnia 1883, o godzinie 9tej rano w biurze Nr. 5.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. adw. Popławski w Drohobyczu.

C. k. sąd powiatowy.
Drohobycz, 10 września 1883.

Zl. 6559. (6682 2—3)

Vom k. k. Bezirks-Gerichte zu Brzeżany wird in der Executionsangelegenheit der Sofie Finkelstein, Marie Billet, Rosa Hirschhorn, Adolf Eisenberg, Josef Eisenberg und Constantin Eisenberg gegen Carolina Czeżewska vereh. de Betta pto. 1750 fl. öw sNG. den Kauflustigen hiemit bekannt gegeben, daß die executive öffentliche Feilbiethung der in Brzežan, Vorstadt Adamówka, sub CNr. 12|26 gelegenen, der Schuldnerin Carolina Czeżewska vereh. de Betta laut Dom. II. pag. 73 und 103 n. 14 und 15 haer. eigenthümlich gehörigen Realität bewilligt und in zwei im hiergerichtlichen Gebäude abzuhaltanden Terminen u. zwar am 25ten Oktober und am 28ten November 1883, jedesmal um 10 Uhr Vormittags, mit dem ausgeschrieben wurde, daß diese Realität bei diesen Terminen nicht unter dem Schätzungswerthe und zugleich Ausrufspreise pr. 8709 fl 60 kr hintangegeben wird.

Das Vadium beträgt 10% des Schätzungswerthes d. i. die Summe pr. 870 fl. 96 kr.

Der Schätzungs-Act, die Feilbiethungs-Bedingnisse und der Tabular-Auszug können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Sollte diese Realität bei den obigen zwei Terminen nicht verkauft werden können, so wird zur Festsetzung der erleichternden Bedingungen die Tagfahrt auf den 29ten November 1883, um 10 Uhr Vormittags angesetzt und zu derselben werden sämmtliche Gläubiger mit dem Beisatze vorgeladen, daß die Nichterscheinenden als der Stimmenmerheit der Erschienenen beitretend angesehen werden würden.

Von dem Inhalte dieses Beschlusses werden beide Streittheile, die k. k Finanzprokuratur in Lemberg, das k. k. Steueramt und das Gemeindeamt in Brzeżan, Julius de Betta, Markus Fried, Wanda Czerwińska, die Direction der prw. gal. Aktien-Hypothekenbank in Lemberg und diejenigen Gläubiger, denen der Lizitationsbescheid aus welch. immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte, wie auch diejenigen, welche nach dem 12 Juli 1883 an die Gewähre dieser Realität gelangen sollten, zu Händen des gleichzeitig für sie bestellten Curators Landes und Gerichts-Advokaten dr. Gottlieb in Brzeżan verständigt.

Brzeżany, 30ten Juli 1883.

L. 16105. (6566 2—3)

Dnia 29, 30 i 31 października 1883 odbędą się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie ustne publiczne licytacye w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych poniżej oznaczonych na lata 1884, 1885 i 1886 bezwarunkowo lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy w każdym z wpierw wspomnianych dwóch lat.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Ilość do każdego okręgu dzierżawnego należących miejscowości	Klasa taryfy	Cena wywołania od mięsa zł.	ct.	wina zł.	ct.	Licytacya odbędzie się od 10tej godziny rano do 2ej po południu w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie
1	Bołszowce	20	III	1848	—	—	—	29 października 1883
2	Bursztyn	20	III	2321	67	—	—	ddto
3	Dolina	43	III	3595	—	205	—	ddto
4	Kałusz	38	III	3825	—	—	—	ddto
5	Marjampol	15	III	1313	13	—	—	30 października 1883
6	Ottynia	17	III	1700	—	8	20	ddto
7	Rożniatów	30	III	1536	—	—	—	ddto
8	Sołotwina	23	III	1677	—	—	—	31 października 1883
9	Tyśmienica	17	III	2826	75	—	—	ddto

Pisemne, w 10 proc. wadyum zaopatrzone oferty, można wnieść najdalej do 10tej godziny przed południem dnia ustnej licytacyi dotyczącego przedmiotu dzierżawnego do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie, jakoteż w nadzorach c. k. straży skarbowej obwodu skarbowego Stanisławowskiego w godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Stanisławów, dnia 22 września 1883.

L. 21601. (6639 2—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Tarnowie podaje do wiadomości, iż pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych wymienionych w niżej umieszczonym wykazie wydzierżawionym zostanie w drodze publicznej licytacyi na czas począwszy od 1 stycznia 1884.

Dnie, na których licytacya się odbędzie podane są w poniższym wykazie.

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie, tudzież w każdym tutejszo-powiatowym nadzorze straży skarbowej.

Wykaz

okręgów dzierżawnych tarnowskiego powiatu skarbowego, w których pobór podatku konsumcyjnego od mięsa na czas począwszy od 1 stycznia 1884 jest do wydzierżawienia.

Liczba porząd.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Cena wywołania zł.	ct.	Wadyum zł.	ct.	Dzień liaytacyi	Termin do wniesienia ofert pisemnych	Licytacya odbędzie się	Pisemne oferty należy wnieść
1	Bochnia	mięso	7752	67	776	—	26 października 1883	Do chwili rozpoczęcia ustnej licytacyi	W c. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Tarnowie	Do naczelnika c. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Tarnowie
2	Niepołomice	„	1818	18	182	—	5 listopada 1883			
3	Brzesko	„	3980	—	398	—	6 „ 1883			
4	Radłów	„	2506	50	251	—	2 „ 1883			
5	Wojnicz	„	1520	20	152	—	7 „ 1883			
6	Mielec	„	3952	50	395	—	29 października 1883			
7	Tarnów	„	26310	—	2631	—	25 „ 1883			
8	Żabno	„	2252	—	225	—	8 listopada 1883			

C. k. pow. Dyrekcya skarbu.
Tarnów, 4 października 1883.

L. 18254 (6567 1—3)

Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież wina i moszczu winnego i owocowego w okręgach niżej poszczególnionych na czas od 1 stycznia 1884 do końca grudnia 1884, lub też do końca grudnia 1885, lub do końca grudnia 1886 z prawem wypowiedzenia lub bezwarunkowo, odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w dniu niżej oznaczonym publiczna licytacya.

Ceny wywołania rocznego czynszu są niżej wyrażone. Wadyum składać się mające wynosi 10 procent ceny wywołania.

Oferty pisemne, zaopatrzone w wadyum, winny być wniesione najdalej do 28 października 1883 do godziny 2giej po południu do rąk naczelnika c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu we Lwowie,

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i u wszystkich nadzorów c. k. straży skarbowej tutejszego powiatu:

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Podatek od mięsa według III klasy taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu				Licytacya odbędzie się od godziny 9 z rana do 2 po południu w c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu we Lwowie dnia
			od mięsa		od wina		
			złr.	ct.	złr.	ct.	
1	Jaryczów z 8 miejscowościami	III	1120	—	—	—	29 października 1883
2	Janów z 24 miejscowościami	III	1631	31	—	—	
3	Mikołajów miasto z 13 miejsc.	III	1260	—	—	—	
4	Zółkiew z 28 miejscowościami	III	5317	17	—	—	
5	Zurawno z 36 miejscowościami	III	2652	—	—	—	
6	Winniki	Podatek od wina	—	—	26	—	
7	Mosty wielkie	III	—	—	19	90	
8	Strzeliska z 18 miejscowościami	III	—	—	40	50	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 2 października 1883.

L. 32476 (6429 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 97 złr. 33 cnt z przyn. odbędzie się dnia 15 listopada 1883 i 13 grudnia 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Antoniego i Ludwiki Dydyńskich należących 3/16 części realności pod l. 831¼ we Lwowie położonej, na którychto terminach te części realności tylko wyżej ceny wywołania 2071złr. 95 cnt. lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 207 złr. 2 cnt. złożoną być ma, wyciąg tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 19 lipca 1883 rzeczowe prawa na wspomnianych częściach realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat Dr. Jahl kuratorem, a jego zastępcą adwokat Dr. Bliziński mianowany został.

Lwów dnia 15 września 1883.

L. 3029. (6609 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Myślenicach zawiadamia, iż celem ściągnięcia wierzytelności Melchiora Koźmicy w kwocie 300 zł. odbędzie się w dniach 26 października, 23 listodada i 21 grudnia 1883, każdym razem o godz. 10 z rana przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nk. 49|141 w Ocimiu położonej, do Katarzyny Druzgaliny należącej.

Cena wywołania wynosi 1520 zł., wadyum 152 zł.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania, tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Myślenice, dnia 28 sierpnia 1883.

L. 1655. (6717 1—3)

W dniach 25 października, 15 listopada i 29 listopada 1883, o godzinie 10 rano, przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 11 w Rudzie położonej, na rzecz zakładu kredyt. włość. we Lwowie przeciwko masie spadk. Katarzyny Brzęckiej pto 100 zł. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 200 zł. wadyum 20 zł.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 21 lipca 1883.

L. 1768. (6718 1—3)

W dniach 25 października, 15 listopada i 29 listopada 1883 o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 33—51 w Zdziarcu położonej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciwko spadkobiercom Marcina Zatorskiego o 93 zł. 76 ct. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 150 zł., wadyum 15 zł.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 19 lipca 1883.

L. 705. (6713 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie ogłasza, że w celu zaspokojenia pretensyi Wysokiego skarbu 31 zł. 99 ct., 26 zł. 18 ct. w. a. i dalszych, odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 24 września 1883 i dnia 29 października 1883, zawsze o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya do nieobjętej masy spadkowej po śp. Dmytrze recte Danyle Knyszuku należącej realności pod lk. 243 w Ruszorach ad Kosmacz położonej, niemającej ciała tabularnego.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 130 zł., wadyum 13 zł.

Realność powyższa zostanie na tych terminach sprzedaną tylko za lub wyżej ceny wywołania, a na wypadek gdyby sprzedaż przynajmniej za cenę szacunkową do skutku nie przyszła, wyznacza się termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 10 grudnia 1883, o 10 godzinie rano.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akt opisania i oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kosów, 29 marca 1883.

L. 10171. (6162 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 345 i 345 zł. wa z pn. na rzecz c. k. uprz. gal akcyj banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 26 października, 22 listopada i 20 grudnia 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedarz realności dłużnika Abrahama Fiderera wedle dom 6 cw. pag. 346 n. 10 haer. własnej, pod l. 473 st. 131 now. w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 15000 zł. w. a.

Wadyum 1500 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 25 czerwca 1883 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata dra. Horowitza a p. adwokata dra. Mantla zastępcą tegoż.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 18 września 1883.

L. 1563 (6712 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Schlomy Krumbeina przeciw Iwanowi i Katarynie Mokaniuk o 25 zł z pn. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności pod l. 264 w Krzyworówni położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w 3 terminach a to dnia 15 październik.., 19 listopada i 24 grudnia 1883, zawsze o godzinie 10 rano, z tem, że na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową w kwocie 700 zł. lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Akta opisania, oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kosów, 3 marca 1883.

L. 18866. (6258 3—3)

Krakowski sąd krajowy zawiadamia, iż w drodze egzekucyi aktu notaryalnego z daty Kraków 31 lipca 1878 l. r. 13595 odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 76 dz. I w Krakowie, własnością Ferdynanda i Fryderyki Winterów będącej, celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Krakowa w kwocie 11331 złr. 49 ct. z pn., w dwóch terminach to jest dnia 5 listopada i 3 grudnia 1883, każdym razem o godz. 9 rano, na których ta realność wyżej, lub przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 30.500 złr. w. a, wadyum wynosi 3050 złr. a. w.

Do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na dzień 3 grudnia 1883 godz. 4 po poł., na który wzywa się wierzycieli hipotecznych pod rygorem §. 432 i 148 p. c.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wykaz hipoteczny, przejrzec można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po dniu 12 lipca 1883 do hipoteki weszli lub którymby uchwała licyt. lub późn. przed terminem doręczone być nie mogły, ustanawia się adw. dr. Władysława Wilkosza z substytucyą adw. dr. Leszko w Krakowie.

Kraków, 10 sierpnia 1883.

Zl. 1151. (6653 3—3)

Am 18 October 1883 um 11 Uhr Vormittags wird bei der k. k. Intendanz des 11 Korps in Lemberg (General Commando Gebäude) eine öffentliche Verhandlung bei Entgegennahme schrieftlicher und mündlicher Anbote, abgehalten werden.

Sicher gestelt wird auf das Jahr 1884 für nachstehende Militär Betten Magazine zu Lemberg: „die Walkreinigung der Wollsorten, und das Umheften der Roßhaar-Matrazen und Kopfpölster;" zu Bzeżan, Tarnopol und Stryj: „Die Wasch-und Walkreinigung, dann Reparatur der Bettensorten"; endlich für alle vorbenannten Magazine nebst jenem in Żółkiew:

„Die Reparatur der eisernen und hölzernen Bettstellen nebst Anstrich derselben und Beistellung neuer Eisen-und Holz-bestandtheile."

Mündliche Anbote werden in allen Stationen entgegen-genommen.

Alle übrigen Lizitations-Bedingnisse können bei allen gennanten Betten-Magazinen eingesehen werden.

K. k. Militär Betten Magazin.

Lemberg, am 1. October 1883.

L. 1579. (6266 3—3)

Dnia 5 listopada i 6 grudnia 1883 zawsze o 10 godz. rano, odbywać się będzie w podpisanym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 983 w Zawoji położonej, Dawida Herlingera własnej, celem zaspokojenia pretensyi wekslowej Heleny Ringerowej w kwocie 100 złr. a w. z pn. a to na obu terminach wyżej ceny szacunkowej 571 złr.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

Maków, 20 sierpnia 1883

Upadłości.

L. 38264 (6638 3—3)

C. k sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, że wskutek wyborów dokonanych dnia 11 września 1883 adwokat krajowy dr. Rares zarządcą masy rozbiorowej Chaima Becka, zaś koncypienta adwokacki Izydor Baumann zastępcą zarządcy ustanowionym został.

Lwów, dnia 15 września 1883.

L. 40760. (6686 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ust. konk. z dnia 25 grudnia 1868 nr 1 d. p. p. położony majątek Markusa i Anny Halberów, kupców ze Lwowa.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. radcy sądu kraj. Theodorowiczowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dra Reicha, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzieli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 12 listopada 1883, godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ust. konk. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych, przed upływem 26 listopada 1883 i podać ją na terminie na dzień 29 listopada 1883, godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody, w myśl §. 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 4 października 1883.

L. 56 k. k. (6700)

Zawiadamia się niniejszem ogół wierzycieli masy konkursowsj Reisli Seuftowej iż celem przyznania policzonego przez zarządcę masy dr Malawskiego honoraryum, tudzież zwrotu poczynionych przezeń gotowych wydatków, wyznaczyłem termin na dzień 25 października 1883 o godzinie 10rano w c.k. sądzie obwodowym tutejszym odbyć się mający, na który ogół wierzycieli wzywam.

W Tarnowie, 28 września 1883.

C. k. sąd obwodowy
komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 5678/pr ((6704 1—3)

Przy nowo utworzonym sądzie powiatowym w Czarnym Dunajcu będzie obsadzoną posada sędziego powiatowego w VIII klasie rangi i posada adjunkta sądowego w IX klasie rangi. Podania o powyższe a ewentualnie przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogące takież posady wnosić należy w drodze przepisanej do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu w dniach czternastu.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, d. 8 października 1883.

L 63193 (6697)

Celem obsadzenia jednej posady rewidenta rachunkowego w IX, dalej jednej, a ewentualnie dwóch posad oficyałów rachunkowych w X, i dwóch posad asystentów rachunkowych w XI klasie rangi z ustalonemi poborami służbowemi, w obrębie c.k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o jedną z tych posad wniosą w przepisanej drodze udokumentowane podania w ciągu czterech tygodni do ck. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i udowodnią, że złożyli z dobrym postępem egzamin z rachunkowości państwowej i że władają dokładnie językami krajowemi.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 4 października 1883.

L. 5678/pr (6705 1—3)

Przy nowo utworzonym sądzie powiatowym w Czarnym Dunajcu są do obsadzenia posady jednego kancelisty w randze XI tudzież dwóch woźnych z roczną płacą po 250 zł. dodatkiem aktywalnym 25 prc płacy umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub takież przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogące posady w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p.p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 15 października 1883 do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, d. 8 października 1883.

L. 640 (6667 3—3)

Przy muzeum fizycznem ck. Uniwersytetu lwowskiego jest opróżniona posada mechanika uniwersyteckiego, z roczną płacą 420 zł. w.a. i ustawowym dodatkiem aktywalnym.

Mechanik mieszka obok warstatu muzeum. w lokalu na ten cel bezpłatnie przez ck. Senat akademicki dlań przeznaczonym Ubiegający się o tę posadę, przeznaczoną w pierwszym rzędzie, wedle Ustawy z dnia 19 kwietnia 1872, (Dz.U.P. nro 60) dla wysłużonych c. k. podoficerów, winni wnieść podanie do c. k. Senatu akademickiego bezpośrednio, a jeżeli się znajdują w służbie publicznej, za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

W podaniach swych winni wykazać:

a.) swój wiek i stan cywilny;

b) stan obecny swego zdrowia;

c.) dotychczasowe swe zatrudnienie i zachowanie się;

d.) odbyte studya;

e.) wiadomości fachowe w zawodzie mechaniki;

f.) znajomość dokładną języków polskiego i niemieckiego;

g) ewentualnie swe uprawnienie w myśl powyż pomienionej Ustawy z r. 1872

Tak zaopatrzone podania winny być wniesione najpóźniej do końca listopada b. r.

Z c. k. Senatu akademickiego

Lwów, 5 października 1883.

L. 3012/pr (6640 2—3)

Przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną jest posada adjunkta sądowego w IX radze.

Ubiegający się o tę lub podobną przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym opróżnić się mogącą posadę, mają w przeciągu dni 14 wnieść swe podania w drodze przepisanej do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum c. k. sądu krajowego w Krakowie, dnia 6 października 1883.

L 1883 (6643 2—3)

Niniejszem rozisuje się konkurs celem nadania koncesyi na Aptekę w Rożniatowie.

Podania o uzyskanie koncesyi, zaopatrzone w dowody przepisanego uzdolnienia, dotychczasowego zatrudnienia i posiadania dostatecznego majątku, należy wnieść najpóźniej do końca października roku 1883 do tutejszego ck. Starostwa,

Dolina, dnia 16go września 1883

Księgi gruntowe.

L. 14540. (6575 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości, w tabuli krajowej Lwowskiej zapisanych pod nazwami tabularnemi:

I. w okręgu sądu krajowego w Krakowie:

Lipnik górny i Lipnik dolny w gminie katastralnej Lipnik, w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach;

Niegowice w gminie katastralnej Niegowice w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach;

Miechowice wielkie w gminie katastralnej Miechowice wielkie, w okręgu sądu powiatowego w Radłowie;

II. w okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:

Olesno w gminie katastralnej Olesno, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowy;

III. w okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:

Siedlanka przyległość do dóbr Leżajsk w gminie katastralnej Siedlanka, w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

Grodzisko przyległość do dóbr Strzyżowa, w gminie katastralnej Grodzisko, w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

Bukowiec i Domatków, w gminie katastralnej Bukowiec i Domatków, w gminie katastralnej Domatków, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowy;

IV. w okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu:

Tęgoborze I. i Tęgoborze II. w gminie katastralnej Tęgoborza.

Świdnik w gminie katastralnej Świdnik.

Just i Struga w gminie katastralnej Tęgoborza w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym sączu.

Berest przyległość do Muszyny w gminie katastralnej Berest, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie.

Leśnica ad Zakopane czyli Kościelisko w gminie katastralnej Leśnica, w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu.

V. w okręgu sądu obwodow w Wadowicach:

Mucharz w gminie katastralnej Mucharz.

Wadowice i Wójtowstwo Mikołaj w gminie katastralnej Wadowice z wójtowstem Mikołaj i Barwałd średni, w gminie katastralnej Barwałd średni, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Wadowicach.

Zarzyce wielkie Dom 66 pag. 89 i Zarzyce wielkie przyległość do dóbr Lencze górne Dom 66 pag. 297 w gminie katastralnej Zarzyce wielkie.

Barwałd górny w gminie katastralnej Barwałd górny.

Stryszów, Grunta Żawiłowskie i Nieciastowskie zwane, kościoła w Stryszowie, w gminie katastralnej Stryszów i Harbutowice, w gminie katastralnej Harbutowice w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane za wykazy tych posiadłości tabularnych, poczynając od dnia 30 września 1883 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w odnośnych sądach obwodowych jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3. ustawy z 25 lipca 1871 n. 96 d. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych,

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych w jakibądź inny sposób nastąpić miała.

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a jaż przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do odnośnych sądów obwodowych mianowicie: co do wykazów tabularnych ad I. do sądu krajowego w Krakowie co do wykazu tabularnego ad II. do sądu obwodowego w Tarnowie, co do wykazów tabularnych ad III. do sądu obwodowego w Rzeszowie, co do wykazów tabularnych ad IV. do sądu obwodowego w Nowym Sączu, nareszcie co do wykazów tabularnych ad V. do sądu obwodowego w Wadowicach najdalej do dnia 31 października 1884, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani tez w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej, w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 21 sierpnia 1883.

L. 97. (6720)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej dla gminy Wola podtarańska w dniu 15 października 1883 rozpoczyna.

Każdy mający prawny interes w zbadaniu stosunków własności i posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla zabezpieczenia praw swoich za stosowne uzna.

Weliczka, 10 października 1884.

L. 10777. (6709)

Nowosądecka komisya hipoteczna rozpoczyna dochodzenia miejscowe celem zaprowadzenia księgi gruntowej gminy Rostoka 16 października 1883.

Interesowanym wolno praw swoich bronić

Nowy Sącz, 9 października 1883.

L. 97. (6721)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że arkusze posiadania, sprostowany spis posiadłości posiadaczy z mapą i protokołami dochodzeń hipotecznych dla gminy Sławkowice w sądzie do publicznego przeglądnięcia złożyła.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnosić można ustnie lub pisemnie do dnia 20 października 1883, w którym ewentualne dalsze dochodzenia przeprowadzone zostaną.

Wieliczka, d. 10 października 1883.

L. 93/ks. gr. (6703)

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Jaśle rozpocznie dochodzenia hipoteczne celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Harklowy dnia 22 października 1883 o godz. 9 z rana.

Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia, lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

W Jaśle, dnia 4 października 1883.

L. 92 ks. gr. (6702)

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Jaśle zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Załęże z miejscowością Markuszka, wraz z sprostowanemi spisami posiadłości i posiadaczy, kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń, złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Jaśle do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być winny ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym, a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń w skutek podniesionych zarzutów niezbędnych wyznacza się dzień 26 października 1883, na którym zarzuty przed komisyą hipoteczną wnoszone być mają.

W Jaśle, dnia 4 października 1883.

L. 16949. (6710)

C. k. miej. del. sąd powiatowy w Stanisławowie ogłasza, że arkusze posiadania i inne akta założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Knihynin i Stanisławów do powszechnego przeglądu w tymże sądzie są złożone.

Zarzuty przeciw arkuszom posiadania mogą być wnoszone do 25 października 1883, w którym dniu wrazie zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Stanisławów, dnia 9 października 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 154. (6539)

P. Ignacy Rybarski wpisanym został do listy adwokatów z siedzibą w Kossowie.

Wydział Izby Adwokatów

Stanisławów, dnia 15 września 1883.

L 38461. (6395 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu i z miejsca pobytu niewiadomemu Franciszkowi Szczepanowskiemu iż decyzyą ck. wyższego sądu krajowego z dnia 24go lipca 1883 l. 13793 intymowaną ts. uchwałą z dnia 2go sierpnia 1883 do l. 31951 rekurs firmy Clayton & Schuttleworth przeciw ts. uchwale z 30 grudnia 1882 l. 57076 uwzględniony nie został.

Gdy miejsce pobytu Franciszka Szczepanowskiego nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Krzyżanowskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Błażejowskiego i wspomniana uchwała kuratorowi doręczoną zostaje. O czem Franciszka Szczepanowskiego niniejszym edyktem się zawiadamia.

Lwów, dnia 15 wrzesnia 1883.

L. 37650. (6394 2—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadacza kwitu c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie z 12 sierpnia 1879 do poz. 508 opiewającego na 4% obligacyę państwową z 1 marca 1848 nr. 28978 na 64 złr. m. k. wystawioną, by takowy w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, tem pewniej tut. sądowi przedłożył, ileże w przeciwnym razie po bezskutecznym upływie tego czasokresu, kwit ten zostanie amortyzowanym.

Lwów, dnia 15 września 1883.

L. 9879/pr. (6634 2—3)

W myśl rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 18 września 1875 odbędą się egzamina lekarzy i weterynarzy, przepisane rozporządzeniem wys. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 21 marca 1873 (Dz. u. p. l. 37) w celu uzyskania stałej posady w publicznej służbie zdrowia przy władzach administracyjnych, w listopadzie b. r., a to, dla lekarzy w Krakowie, zaś dla weterynarzy we Lwowie.

Prośby o przypuszczenie do tegoż mają być wniesione najdalej do *20 października* b. r. do c. k. Namiestnictwa we Lwowie przez dotyczące c. k. Starostwa i zaopatrzone w dowody, wymagane §. 7ym wzlędnie 17ym powyżej powołanego rozporządzenia.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 3 października 1883.

Z. 35785. (6376 2—3)

Von dem k. k. st. deleg. Bezirksgerichte S. I. in Lemberg wird bekannt gemacht, daß am 22. August 1880 Emil Reicher k. k. Hauptmann- Rechnungsführer ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung in Lemberg gestorben sei.

Da hiergerichts unbekannt ist, ob und welchen Personen auf seine Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen einem Jahre, von dem unten gesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft, für welche inzwischen dr. Jahl mit der Substitution des dr. Dulęba als Verlassenschafts-Curator bestellt worden ist, mit jenem, die sich werden erbserklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingeantwortet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber oder wenn sich Niemand erbserklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen würde.

Lemberg, am 10 August 1883.

L. 1599 (6573 2—3)

C. k sąd powiatowy w Starym Sączu ogłasza, że Jan Edelmüller wniósł pod dniem 17 marca 1883 l. 1599 pozew przeciw masie spadkowej Maryanny 1o ślubu Jonikowej 2o ślubu Edelmüllerowej a względnie jej spadkobiercom małoletnim Wojciechowi, Michałowi, Zofii, Kunegundzie Szkandkom, tudzież Katarzynie z Joników Plata i Janowi Edelmüllerowi o uznanie likwidalności i zapłatę kwot 16 zł 11 zł, 20 zł, 15 zł, 30 i 200 zł. zpn., w skutek czego terminu do sumarycznej rozprawy na dzień 25 października 1883 godzinie 9 rano wyznaczono.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanej Katarzyny z Joników Plata nie jest wiadomem, przeto ustanowiono dla niej kuratorem w tej sprawie Józefa Szkaradka z Podrzecza.

Wzywa się tedy Katarzynę Plata, by na powyższym terminie albo sama stanęła, lub też potrzebne dokumenta kuratorowi udzieliła lub innego zastępcę sobie obrała i sądowi o tem doniosła, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbdnia skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Stary Sącz, dnia 31 maja 1883.

L. 9517. (6237 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomego Mikołaja Szowkowego z Peczeniżyna kuratorem ad actum w osobie tegoż brata Petra Szowkowego z Peczeniżyna w sprawie egzek. Abrahama Leib Kriegsmana o zapłacenie 5 zł. 20 ct. w. a. z pn., zaopatruje tego kuratora dekretem kuratorskim i poleca mu, aby swego kuranda sumiennie i gorliwie zastępywał.

Peczeniżyn, 20 maja 1882.

L. 3192, (6336 3—3)

Z miejsca pobytu niewiadomego Mateusza Białowusa wzywa się, by do jednego roku od dnia ostatniego umieszczenia niniejszego zawewania deklaracyę swą do spadku po śp. Annie Białowus w roku 1869 a względnie po śp. Bartłomieju Białowus na dniu 27 kwietnia 1879 w Maziarni Kamionieckiej przysiołku Jazienicy ruskiej zmarłych wniósł w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadku tego z deklarowanymi spadkobiercami i z zamianowanym dla niego kuratorem Maciejem Białowusem przeprowadzoną zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego

Kamionka, 30 czerwca 1883.

L. 39995. SPROSTOWANIE. W edykcie z dnia 15 (6632 3—3) kwietnia 1882 l. 15541 umieszczonym w nr. 137, 138, 144 z r. 1882 zaszłą pomyłkę w ten sposób prostuje się, iż wystawiona na imię gr. kat. cerkwi filialnej w Dźwiniaczu dolnym. do gr. kat. cerkwi matri w Serednicy należąca książeczka gal. kasy oszczędności nr. 2877 z dnia 8 marca 1859 opiewa na 4 złr. 55 ct. a. w., nie zaś na złr. 55 ct.

Z c. k sądu krajowego.

Lwów, dnia 28 sierpnia 1883.

L. 19072. (6549 3—3)

C. k. sąd powiat. miejs deleg w Tarnowie podaje do wiadomości, że Wilhelm Koch wniósł pozew przeciw masie Chrystyjana Brunzwika Izakowi Gränzenbauerowi i innym, o uznanie powoda za syna Kunegundy 1go Paps 2go Brunzwikowej, przyznanie mu spadku w połowie i uchylenie w połowie ustępstwa przez pierwpozwanego na rzecz osób trzecich poczynionego, na który termin do obrony na dzień 31 października 1883 o godz. 9 rano wyznaczony został.

Ponieważ nie jest wiadomem miejsce pobytu pozwanego Izaka Gränzenbauera ustanowiono dla tegoż kuratorem adwokata dra Febusa Salomona.

Rzeczą będzie tego pozwanego zgłosić się na termin wyznaczony osobiście, lub ustanowić pełnomocnika, inaczej spór wdrożony z kuratorem pozwanego z prawnym skutkiem dla tegoż przeprowadzony zostanie.

Tarnów, d. 21 września 1883.

L. 13482 (6540 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Leę Spirową i Markusa Horowitza, że w sprawie wekslowej Lipy Stegmanna przeciwko nim o 581 złr. w. a. z pn. celem doręczenia duplikatów t. s. nakazu zapłaty z dnia 15 września 1883 l. 13241 i dalszego zastępstwa w tym sporze aż do zgłoszenia się tychże niewiadomych, ustanowił kuratora ad actum adw dr. Goldhammera z substytucyą adw. dr. Salomona.

W Tarnowie, dnia 21 września 1883.

L. 1755/pr. (6596 2—3)

Jego Ekscelencya Prezydent c. k. sądu wyższego krajowego na mocy §. 301 p. k dla IV. zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1883 przy ck. sądzie obwodowym w Przemyślu na dniu 12go listopada 1883 o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się zamianował Prezydenta c. k. sądu obwodowego Adolfa Pressena przewodniczącym sądu przysięgłych, a jego zastępcami ck. radców sądów krajowych Huberta Freybergera, Wiktora Nennela, Cypryana Leszczyńskiego, Jędrzeja Skalę i Emila Leo de Loewenmutha.

Przemyśl, 4 października 1883

Doniesienia prywatne.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca na prezenta

Serwisa na 6 osób na tacach

do PIWA, WINA, WODKI I CZARNEJ KAWY

modne, luksusowo ozdobne.

Osoba wykształcona, bardzo starannie wychowana, wdowa, w średnim wieku, pragnie przyjąć opiekę nad panienkami dorastającemi, dziećmi mniejszemi, pozbawionemi matki, i zarząd domu, lub jako towarzyszka. Bliższej wiadomości udzieli p. **Russel, l. 46, Halicka, Lwów,** II. piętro w oficynach. (6668 2-3)

„Ziarno"

tygodnik literacki, artystyczny, naukowy i społeczny,
wychodzi już II. rok we Lwowie **co sobotę** w objętości półtora arkusza druku.

Przedpłata wynosi we Lwowie rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., **miesięcznie** 1 zł. 10 ct.

na prowincyi: rocznie 13 złr., kwartalnie 3 złr. 25 cnt., **miesięcznie** 1 zł. 15 ct.

Nowi abonenci otrzymają poprzednie kwartały za połowę ceny.

Prenumeratę przyjmuje Administracya „Ziarna" przy ulicy Halickiej l. 46. (6684 2-6)

Sezon 1882/3.

Chińsko-Rossyjska

HERBATA.

Zupełnie świeży transport poleca handel

Karola Bałłabana

ulica Halicka, pod **„Złotym kogutem"** **we Lwowie.**

½ kilo **Congo** cesarskiej . . .	złr. 2.20
½ kilo **Familijnej**	złr. 3.20
½ kilo **Melang de Moskau** .	złr. 4.20
½ kilo **Melang Emperial** .	złr. 5.20
½ kilo oryginalny, opakowany **Souchong**	złr. 4.—
¼ kilo wyśmienitych **wysiewek własnych**	złr. 1.70

(5831 17 -?)

Koncesyonowana przez kr. Rząd węgierski

Loterya Kincsem

węgierskiego klubu jeździeckiego (Jockey Club) w Buda-Peszcie.

Ciągnienie pod kontrolą rządową

rozpocznie się

dnia 22 października 1883.

Ilość losów wygranych **10.000**

mianowicie	1 na . . .	50.000 złr.
	1 „ . . .	20.000 „
	1 „	10.000 „
	1 „	8.000 „
	1 „	6.000 „
	1 „	5.000 „
	2 po	4.000 „
	3 „	3.000 „
	5 „	2.000 „

i t. d.

Los kosztuje tylko

1 zł. w. a.

i jest do nabycia w **Administracyi „Gazety Lwowskiej".** Na prowincyę za przesłaniem **1 zł. 15 ct.,** z których 15 ct. przypada na porto i rekomendacyę przesyłki.

Biuro komisowe

K. J. Orłowskiego

ul. Czarnieckiego licz. 4, obok hotelu Warszawskiego — poleca:

Rządcę samoistnego z chlubnemi świadectwami. (6726 1-2)

Ogłoszenie

W dzień ś. Jana Kantego, 21 października b. r. odbędzie się, jak lat poprzednich, **zjazd dawnych uczniów zakładu wychowawczego w Tarnopolu,** na który wszystkich pomienionych panów najuprzejmiej zapraszam. Proszę oraz o łaskawe zawiadomienie mnie o przybyciu, i o łaskawe udzielenie wiadomości innym znajomym kolegom.

Ks. P. Rubon, T. J.
(6725 1—2) Rektor Zakładu.

L. 23220. (6589 3—4)

Ogłoszenie.

Rozpisuje się licytacya przez oferty na dostawę szpitalowi powszechnemu krajowemu we Lwowie w 1884 r., to jest od dnia 1go stycznia do dnia 31go grudnia 1884 roku, z oznaczeniem w przybliżeniu ilości:

1. Mięsa wołowego i cielęcego 50.000 kilog
2. Smalcu i słoniny . . . . 5.200 „
3. Mąki pszennej Nr. 1, 2 i 5 i grysiku . . . . 20 000 „
4. Krup rozmaitych (oprócz perłowych), fasoli średniej, grochu i soli . . . . 33.000 „
5. Bułek pszennych czerstwych 2.000 „
6. Pieczywa dziennie:
   a) Bułek pszennych po 75 gramów . . . 800 sztuk
   b) Bułek pszennych (kaj-[illegible]) po 40 gram. . 70 „
   c) Chleba żytniego . . 110 kilog.
7. Słomy żytniej w okłotach 30.000 „
8. Nafty białej i żółtej . 6.000 „
9. Robót szklarskich

Wszystkie artykuły mają być w najlepszych gatunkach. Mięso i pieczywo codziennie mają być dostawiane, inne zaś w miarę zażądania przez Zarząd szpitala.

Bliższych wyjaśnień udzielać będzie Zarząd szpitala, gdzie można przejrzeć warunki, na podstawie których kontrakt zawartym zostanie, i które po podpisaniu dołączyć należy do oferty.

Oferty, opieczętowane i należycie ostemplowane, przy dołączeniu wadyum 5prc. od całej dostawy, składać należy na ręce Dyrekcyi szpitala do d. 25 b. m. i r. i w tymże dniu o godz. 11 przed poł. w kancelaryi Dyrekcyi szpitala odbędzie się naprzód otwarcie ofert, a następnie ustna licytacya.

Do kontraktu wymagana będzie kaucya w wysokości 10 prc. od całej rocznej dostawy.

W końcu zawiadamia się, że każdego czasu jest do sprzedania w naszym szpitalu całkowity aparat do wyrabiania gazu z odpadków naftowych, jako to: retorty, kondensatory, zegar, dzwon wielki, rury do rozprowadzania gazu, i t. p.

Dyrekcya kraj. szpitala powszechnego.
Lwów, dnia 4 października 1883.

Biuro wywiadowcze

Stowarzyszenia „Pracy kobiet" ma do polecenia nauczycielki i bony.

Ulica Teatralna, liczba 10. (6699 2-3)

Kawa familijna.

Przesyłam wolne od portoryum i cła wyborne gatunki kawy **„Cuba"** nowego zbioru, gwarantując za wyśmienity smak i aroma, w woreczkach po 5 kilo 7 złr. 60 ct. od colli. (6685 2 -15)

S. Ascoli w Tryeście.

Najprzedniejsze kuracyjne

Winogrona

feslawskie (wyborowe)

codziennie świeże, najstaranniej opakowane

w koszykach 3, 4, 5 i 6 kilowych

poleca najtaniej handel

ST. MARKIEWICZA

we LWOWIE, w Rynku, l. 42. (5890 8—10)

Największy i najtańszy

Magazyn konfekcyi damskiej

J. KÜHMAYERA NASTĘPCY

Lwów, ul. Hetmańska 4

poleca szanownej publiczności:

Płaszcze jesienne i zimowe . .	w cenie	12 do 100	złr.
Paletoty jesienne i zimowe .	„	10 do 60	„
Rotondy podbite futrem . . .	„	25 do 50	„
Płaszcze podbite futrem . . .	„	35 do 80	„
Wierzchy do futer	„	15 do 50	„
Kostiumy wełniane	„	15 do 80	„
” jedwabne	„	50 do 120	„
Szlafroczki . . , ...	„	6 do 30	„
Białe okrycia	„	6 do 30	„

oraz wielki wybór materyałów na łokcie.

Zamówienia w jak najkrótszym czasie uskuteczniają się jak najsumienniej. (6428 5-8)

Apteka pod Gwiazdą

PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie

poleca

Wódkę francuską ze solą

według przepisu **Williama Lee** przyrządzoną, tak do wewnętrznego jako też i zewnętrznego użytku, przeciw przeróżnym bolom i dolegliwościom. — Cena flaszki większej **1 zł. 20 ct.,** mniejszej **70 ct.**

Wódka francuska bez soli kosztuje większa **1 złr.**, mniejsza **60 ct. w. a.**

Olej rybi z miętusa

naturalny, prawdziwy, **nie falszowany** innemi tańszemi olejami, dla dzieci skrofulicznych, rachitycznych i dla cierpiących na piersi, we flaszkach trójgraniastych **po 80 centów w. a.**

(6390 3—?)

KANTOR WYMIANY

k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% LISTY HIPOTECZNE,

[illegible]o też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

któr[illegible] według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych [illegible]aucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizy[illegible] (6401 4 [illegible])